

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko-Nowogródzkim

Musimy struny naszej psychiki nastroić na harmonijny dźwięk

Przemówienie Pana Prezydenta R. P. w dniu 19. III.

„Przemawiając w ubiegłym roku w dniu imienin naszego Wielkiego Marszałka, zakończyłem wezwaniem: „Niech więc z pokolenia na pokolenie każdorazowy Prezydent Rzeczypospolitej co roku w dniu imienin Józefa Piłsudskiego przypomina narodowi Jego trudy, Jego intencje i wytyczne, zawarte w Jego przebogatej spuściźnie“.

Stosując się do tego apelu, przypominam na wstępie z mego zeszlazłego przemówienia co zawdzięczamy Piłsudskiemu, Jego geniuszowi i Jego nadludzkiej wprost pracy:

„Stworzył nam państwo mocne, zrzęby tego państwa zbudował, ustalił jego granice, obronił nas przed niebezpieczeństwami z zewnątrz idącymi. Swoją pracą, przemówieniami i licznymi publikacjami wychował duże rzesze ludzi, a Jego pisma i przemówienia będą miały na szereg pokoleń swój wychowawczy wpływ.

Nie ma dziedziny w Polsce, w której by Piłsudski nie pozostawił trwałego śladu swojej genialnej indywidualności.

Postacią swoją stworzył nam wielką tradycję, która przez setki lat będzie podtrzymywała nasz naród w najszlachetniejszych uczuciach dla państwa.

Przez stworzenie potężnego i zdrowego organizmu wojska zapewnił duże bezpieczeństwo od zewnątrz i spokój dla twórczej pracy wewnątrz kraju“.

Podczas długoletniego okresu swojej pracy nie wypuszczał z rąk kierownictwa sprawami zagranicznymi, prowadząc politykę nadzwyczaj prostolinijną i pełną jawności. Żadnych tajnych układów nie prowadził. Polityka ta okazała się dla Polski nadzwyczajnie szczęśliwą, a prowadzi ją nadal bardzo umiejętnie i pomyślnie uczeń Wielkiego Marszałka, minister Beck, nie odstępując ani na krok od wytycznych swojego Mistrza.

Pod wielkim dziełem konstytucji kwietniowej zdążył jeszcze Marszałek położyć swój podpis.

Wreszcie powierzonym mi ustnym testamentem wskazał generała Śmigłego-Rydza jako Jego następcę na stanowisko Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych, a rzeczywistość naszego państwa bezspornie wymagała, ażeby cała Polska widziała w nim również i Wodza Narodu.

Hasłem, dla którego żył i pracował Marszałek Piłsudski od wczesnej młodości, była walka o niepodległość Polski. Hasło to było tak wielkie, że żadne inne nie mogły z nim współzawodniczyć i trzeba było wszystko temu hasłu podporządkować.

Czynił to bezwzględnie i konsekwentnie Piłsudski i dlatego przy sprzyjających innych okolicznościach, które zresztą przewidywał, wywalczył ostatecznie naszą niepodległość.

Osiągnąwszy ten pierwszy cel, nie ustawał w nadludzkiej pracy stawiając sobie dalsze hasło równie wielkie jak i pierwsze:

HASŁO UGRUNTOWANIA ZDOBYTEJ WOLNOŚCI

Bo przecież nie o chwilowy efekt chodziło, nie o „sezonowe“ państwo, jak niektórzy nasi sąsiedzi przypuszczali.

Mówił mi nieraz Piłsudski, że okoliczności zewnętrzne i nadal nam sprzyjają. Powinniśmy więc czym prędzej skorzystać z tego zaciśnięcia politycznego i wnieść państwo na takie

wyżyny mocy, abyśmy mogli w razie zmiany warunków zewnętrznych na mniej sprzyjające — mocą własną niepodległość utrzymać i dalej prowadzić państwo do coraz większej potęgi. Nie wolno nam bowiem zapomnieć, że dogodne dla nas warunki zewnętrzne nie muszą trwać długo.

A zatem hasło ugruntowania niepodległości jest równie wielkie, a wszystkie inne w obecnej chwili są względnie małe, bardzo małe. Temu naczelnemu hasłu wszystkie inne należy bezwzględnie podporządkować, bo może nie będziemy mieli dużo czasu do stracenia.

Jeżeli w porę nie wyzyskamy sprzyjających dla nas okoliczności zewnętrznych, to nawet mimo największych lecz spóźnionych wysiłków możemy się znaleźć w sytuacji nad wyraz trudnej w utrzymaniu naszej pełnej niezależności.

Wiele, bardzo wiele — jak to już wspominałem w moim przemówieniu — zawdzięczamy Wielkiemu Marszałkowi w pracy dla ugruntowania niepodległości.

Pozostała jednak jeszcze bardzo ważna dziedzina, której Piłsudski nie zdążył do końca doprowadzić, przygotowując jedynie warunki, które by dalszą pracę ułatwiali.

O tej dziedzinie tak mówi w jednym z jego odczytów:

„Dla obrony granic państwa społeczeństwo winno dać przede wszystkim to, co w języku wojennym nazywa się „moralą“. Naród, który owej „moralności“ nie ma, doświadczy wojny z góry obliczonej, a w każdej przegranej“.

W innym zaś przemówieniu Piłsudskiego czytamy:

„Idzie o to, ażeby kraj nasz zrozumiał, że swoboda to nie jest kaprys, że swoboda to nie jest „mie wszystko wolno, drugiemu nie“, że swoboda jeżeli ma dać siłę, musi być jednolita, musi łączyć, musi rękę sąsiadom i przeciwnikom podawać, musi umieć godzić sprzeczności i nie tylko przy swoim się upierać“.

Stwierdzić niestety muszę, że owej „moralności“ jeszcześmy w sobie dostatecznie nie wyrobili.

NIE JESTEŚMY ZJEDNOCZENI, co by nam pozwalało godzić sprzeczności, rękę podawać przeciwnikom — celem zdobycia siły. Zamiast zjedno-



czenia jesteśmy rozproszkowani, a nawet dosyć skłóceni. Powiedziałbym, że pod względem psychicznym jesteśmy jeszcze mocno rozbrojeni.

Samo dobrożenie armii pełnej mocy nam nie da i nie obwaruje dostatecznie naszej niepodległości. Musimy struny naszej psychiki, psychiki milionów obywateli nastroić na harmonijny dźwięk i podporządkować wszystko najważniejszemu hasłu — hasłu ugruntowania niepodległości.

Jeżeli każdy, a przynajmniej wielu z nas, to wielkie hasło będzie miało stale przed oczyma, to praca swą w każdym przypadku będzie mogła łatwo kierować i omijać lub korygować wszystko, co godzi szkodliwie w to hasło.

Ta nasza słabość zakorzeniona w

psychice obywateli nie uszła uwagi Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza, który w pełnym zrozumieniu swojej roli w Polsce powziął inicjatywę energicznej pracy dla solidowania rozproszkowanego społeczeństwa.

Dał temu wyraz dnia 24-go maja 1936 r., mówiąc:

„Jak można organizować państwo, jak można myśleć o uzdrowieniu czegośkolwiek w państwie wtedy, kiedy się nie ma tej zorganizowanej, jednolitej kierowanej woli“, a zadając sobie pytanie, w imię czego trzeba ją organizować, odpowiada: „Uważam, że jedynym naszym hasłem, które może być tym pionem naszym moralnym jest hasło obrony Polski“.

Wczoraj o godz. 18 Pan Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił na zamku królewskim przez radio przemówienie, poświęcone wspomnieniu o I Marszałku Polski, Józefie Piłsudskim.

Przy przemówieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej obecni byli: Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz, prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski, Marszałek Senatu Aleksander Prystor, Marszałek Sejmu Stanisław Car, członkowie rządu in corpore, prezes najwyższej izby kontroli gen. dr. J. Krzemiński, pierwszy

prezes sądu najwyższego Leon Supiński, pierwszy prezes najwyższego trybunału administracyjnego dr. Br. Helczyński, przewodniczący wydziału wykonawczego komitetu uczczenia pamięci I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego gen. B. Wieniawa-Długosowski, oraz członkowie do mu cywilnego i wojskowego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z ramienia Polskiego Radia asystowała: naczelny dyrektor Polskiego Radia Roman Starzyński i dyrektor programowy Polskiego Radia Piotr Górecki.

I dalej mówi o tym:

„Jestem głęboko przekonany, że w tym programie wszystko się znajdzie, że się znajdzie droga wyjścia z naszych stosunków gospodarczych, że znajdzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba. Mam wrażenie, że to hasło obrony Polski jest jak gdyby potężnym łańcuchem, który jest jednym końcem przytwierdzonego do Polski. Chodzi o to, żeby jak najwięcej dloni chwyciło za ten łańcuch, trzeba go sobie przetrzeć przez ramię i ciągnąć, ciągnąć, chociażby w krzyżach trzeszczało“.

„ABY POLSKĘ PODCIĄGAĆ WYŻEJ“.

Rzuciwszy to hasło powołał Marszałek Śmigły-Rydz na bezpośredniego kierownika tej pracy oddanego sobie i zasłużonego w walkach o niepodległość żołnierza — pułkownika Koca. Dając wytyczne dla tej działalności, zapewnił jej Marszałek równocześnie swoje stałe poparcie i opiekę.

W ten sposób powstała deklaracja p. Koca, powołująca do życia Oboz Zjednoczenia Narodowego.

Na kilka tygodni przed ogłoszeniem tej deklaracji Marszałek Śmigły-Rydz przedstawił mi szczegółowo jej treść, która w zupełności zgadzała się z moimi rozważaniami we wszystkich omawianych w niej dziedzinach.

Okolicznością tym radośniejszą dla mnie było, że

TREŚĆ TEJ DEKLARACJI MOGŁEM UWAŻAĆ JAKO „WYZNANIE WIARY“ NACZELNEGO WODZA.

Fakt, że inicjatywa utworzenia Obozu Zjednoczenia Narodowego wyszła od Naczelnego Wodza, którego po osieroceniu nas przez Wielkiego Marszałka już znaczna część Polski uważa i za Wodza Narodu — musi wywołać duży oddźwięk w społeczeństwie, a nawet wytworzyć żywiołowy ruch konsolidacji narodowej. Bo przecież wysunięcie tego hasła wypadło w momencie szczególnie dla nas korzystnym. Wielu bowiem z nas zrozumiało już dokładnie, że w stanie rozproszkowania niczego dobrego dla państwa spodziewać się nie można, a większa część społeczeństwa wprost instynktownie musi odczuwać osobliwość momentu dziejowego.

Gdyby ta chwila dziejowa minęła przy obojętności większej części społeczeństwa, to wszystkie pokolenia nie mogłyby nam tego darować.

WIERZE MOCNO W ZDROWY NASZ INSTYKNT.

boć przyglądaliśmy się przecież, takim spontanicznym reakcjom u innych wielkich narodów, które instynkt samozachowawczy skupiał około ich wodzów i uratował w porę ich państwa od rozkładu i upadku.

A takie przykłady przecież muszą i na nas działać.

Naturalnie, że w każdym z tych państw proces konsolidacyjny inaczej się odbywał, więc i u nas odmiennie musi się kształtować. Inne warunki wymagają innych metod i prostego naśladowanie obcych wzorów musiało by oczywiście doznać zupełnego niepowodzenia.

Sądząc z wielkiego nieprzerwanego napływu zgłoszeń do Obozu Zjednoczenia Narodowego, można już dziś stwierdzić, że treść deklaracji znalazła głęboki oddźwięk w społeczeństwie i to tak duży, że można to przyjąć za żywiołowy objaw naszego zdrowego instynktu konsolidacyjnego.

Obserwując to zjawisko, nie ulega wątpliwości, że ten zdrowy instynkt samozachowawczy narodu będzie się nadal ujawniał aż do chwili zwycięstwa, kiedy przeważająca większość obywateli będzie pożytkowała dla hasła zjednoczenia narodowego.

Naturalnie, że wśród licznych ugrupowań naszego społeczeństwa nie wszystkie docenią od razu wagę momentu i doniosłość tego hasła.

Przywódcę szeregu ugrupowań będą czynić wysiłki, ażeby swoich zwolenników powstrzymać od działania w myśl tego zdrowego instynktu.

Ale to naturalny objaw. Bo tylko przywódcy, którzy umieją obiektywnie patrzeć na bieg rzeczy, mogą się zdobyć na rezygnację z wyłącznego kierownictwa oddaną sobie rzeszą i ofiarować swą współpracę na rzecz wyższych hasła.

Ci, którzy nie umieją się na to zdobyć, mogą tylko chwilowo powstrzymać, ale nie zdołają udaremnić przejawów zdrowego instynktu w tak oślibłej dla kraju chwili.

Grupy ich i partie będą stale topniały, aż wreszcie zbyt późno spostrzegą się, że ich zapory były budowane i umocnione zbyt słabo, by móc powstrzymać żywiołowe zjawisko.

Dięki podjęciu przez Naczelnego Wodza dalszego ciągu dzieła naszego Wielkiego Marszałka z pełnym wykozystaniem Jego trudu wychowawczego, Jego wskazań i wytycznych — praca idzie dalej bez większego zatrzymania celem pełnego ugruntowania niepodległości naszej drogiej Ojczyzny.

A że to ugruntowanie musi się opierać na naszej mocy nie tylko duchowej ale i materialnej, więc hasło to zmusza nas do pracy we wszystkich kierunkach, we wszystkich dziedzinach — do pracy, której rezultaty nie tylko zapewnią nam naszą najdroższą zdobycz, ale doprowadzą do pełnego rozkwitu życia kulturalnego i gospodarczego naszego państwa.

Za położenie podwalin i zrzębów tej wielkiej przyszłości pokolenia polskie po wsze czasy zachowują wdzięczność dla Wielkiego Budowniczego Państwa i Wychowawcy Narodu.

Madryt starał się o interwencji Francji i Anglii

PARYŻ. (Pat.) Duże poruszenie w kołach politycznych Paryża wywołało ogłoszenie dzisiaj przez Rzym tekstu noty hiszpańskiej do Anglii i Francji, zawierającej konkretne propozycje co do koncesji nawet terytorialnych, jakie rząd walencki gotów był uczynić Anglii i Francji wzamian za energiczną akcję przeciwko interwencji Włoch i Niemiec.

Wiadomości na temat takiej propozycji krążyły już w Paryżu od kilku dni z powołaniem się na źródła londyńskie. Tekst ogłoszony dzisiaj w Rzymie i opublikowany w Paryżu przez agencję Havasa, opatrzonej został komunikatem urzędowym, starającym się podkreślić, że w propozycji hiszpańskiej nie było mowy o żądaniu pomocy wojskowej dla rządu walenckiego. Komunikat podkreśla dalej, że rząd francuski nie mógłby i nie zdecydowałby się na dyskusję o propozycji hiszpańskiej, ośmieszając zmianę statutu marokańskiego na własną rękę.

Fakt tak długiego, bo z górą miesięcznego utrzymywania propozycji hiszpańskich w tajemnicy, wywołał duże poruszenie.

W niedzielę dn. 21 b. m. rozpoczynamy druk wrażeń z podróży

Na Daleki Wschód przez Rosję Sowiecką

Wilnianin, po ukończeniu politechniki od paru lat zamieszkały w Warszawie, postanowił w pewnym momencie rzucić swą zwykłą codzienną pracę w kraju i szukać niepewnego chleba w... Chinach. Ruszył w podróż w styczniu b. r.

Dar obserwacji i nieprzeciętny talent narratorski, jaki się ujawnił w nadesłanych nam korespondencjach, skłania nas do zamieszczenia całego cyklu reportaży z tej podróży.

Będziemy je zamieszczali w odczynach kilkudniowych. Autor z różnych przyczyn ukrył się pod pseudonimem „Mac. Turek“.

Włochy nie wezmą udziału w uroczystościach koronacyjnych w Londynie

LONDYN, (PAT). „Daily Mail“ zamieszcza wywiad Ward Price z Mus-

solinim, który oświadczył, iż Włochy nie będą reprezentowane na uroczystościach koronacyjnych króla Jerzego VI, a to z powodu zaproszenia na te uroczystości Haile Selassiego.

Następnie szef rządu włoskiego zaznaczył, że z punktu widzenia kołonalnego Włochy są zadowolone i gotowe są przyjaźnie uregulować z W. Brytanią sprawy handlowe w Afryce, dotyczące w szczególności Keny i Sudanu.

W sprawie Hiszpanii Mussolini powiedział: „zapewniam pana, iż niczego nie żądaliśmy od gen. Franco, czy to jeżeli chodzi o bazę morską na wyspach Balearskich, czy o Marokko hiszpańskie. Ochotnicy włoscy w Hiszpanii, których liczba jest ogromnie przesadzona, powrócą do swych domów, gdy to będzie im odpowiadało, chyba że zawarty zostanie układ powołujący do wycofania z Hiszpanii innych ochotników“.

Hołd pamięci Wodza Narodu

W Wilnie

WARSZAWA, (PAT). — Wczoraj, ja ko w dniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, najwyżsi dostojnicy państwa złożyli w Belwederze hołd pamięci Wodza Narodu.

O godz. 9 rano na dziedzińcu belwederskim ustawili się szwadrony pułku szwoleżerów im. Marszałka Piłsudskiego ze sztandarem i orkiestrą.

Przed pałacem belwederskim ustawiono popiersie Marszałka Józefa Piłsudskiego, przybrane zielenią na tle długich, zwisających chorągwi o barwach państwowych. Opodal popiersia płonął znicz.

Koło pałacu zgromadzili się dostojnicy państwowi: członkowie rządu i wiceprezys, p. p. premierem Sławoj-Składkowski, marszałek Senatu Pryslor, marszałek Sejmu Car, prezes najwyższej izby kontroli gen. Krzemienicki, pierwszy prezes sądu najwyższego Supiński, pierwszy prezes najwyższego trybunału administracyjnego Helczyński, generał, wiceprezes Senatu i Sejmu, podsekretarz stanu, senatorowie i posłowie, prezes prokuratury generalnej Bukowiecki, prezydent miasta Starzyński, wiceprezydenci miasta i wysi urzędnicy państwowi.

Przed godz. 9.30 przybył na dziedzińiec belwederski p. Marszałek Edward Smigły-Rydz, a niedługo potem Pan Prezydent R. P. w otoczeniu członków domu wojakowskiego i cywilnego.

Bezpośrednio po przybyciu Pan Prezydent Rzeczypospolitej przy dźwiękach hymnu narodowego złożył na stopniach pałacu belwederskiego wieniec laurowy, przepasany wstęgami o barwach państwowych. Następnie złożył wieniec o barwach orderu Virtuti Militari Marszałek Edward Smigły-Rydz. Trzeci wieniec od rządu złożył p. prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski.

Obecni jednogłównym milczeniem uczcili pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po uroczystości złożenia wienców P. Prezydent Rzeczypospolitej, Marszałek Smigły-Rydz, członkowie rządu z p. premerem na czele, marszałkowie izb ustawodawczych oraz wszyscy obecni weszli do pałacu, gdzie w sali audiencyjnej, zamienionej na kaplicę, odbyła się stara niem pani Aleksandry Piłsudskiej msza święta za spokój duszy Marszałka Józefa Piłsudskiego, celebrowana przez ks. bisk. polowego wojsk polskich Gawlinę.

Na uroczystości wczorajszej obecna była pani Maria Mościcka oraz rodzina Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po cichej mszy świętej Pan Prezydent R. P., żegnany przez obecnych przy dźwiękach hymnu narodowego, opuścił pałac belwederski udając się na zamek.

Po nabożeństwie poczęli przybywać do Belwederu, celem oddania hołdu pa młeci Marszałka Piłsudskiego członkowie korpusu dyplomatycznego, senatorowie, posłowie, wysi urzędnicy państwowi, którzy wpisywali się do specjalnie wyto tonych ksiąg. Następnie przybyli licznie delegacje związków i organizacji b. woj skowych, stowarzyszeń społecznych oraz szkół z pocztami sztandarowymi.

Na stopniach pałacu belwederskiego zostały złożone liczne wieniec.

W godzinach rannych w kościołach zostały odprawione żałobne nabożeństwa urządzone staniem wojska, związków, organizacji i stowarzyszeń.

Dziś zwłoki marszałka Focha będą przeniesione do Pałacu

WARSZAWA, (PAT). — W sobotę 20 bm. odbywać się będzie w Paryżu uroczystość przeniesienia prochów marszałka Francji i Polski Ferdynanda Focha do pałacu inwalidów. Polskie radio organizuje transmisję tej uroczystości.

Transmisja oraz reportaż rozpoczyna się o godz. 20, a nie — jak to było podawane w poprzednim komunikacie — o godz. 18.

ŻELAZNA KORONA

Żył i pracował w epoce, w której rodziły się dzieje nowożytności, w której zaczęły rozumieć siebie wielkie narody Europy: naród francuski i angielski, włoski i niemiecki, polski i węgierski, w której zasnął naród hiszpański (dzięki walkom z Arabami wczesniej rozumiejący siebie, niż inni), zasnął — kto wie — może do roku 1937, a może jeszcze na dłużej. W epoce, której początkach ostatniego okresu zaczynamy my, ludzie dzisiaj się, chcąc zrozumieć narodu i jego pełne samouświadczenie doprowadzić do końca — przed nowym wielkim etapem, zapewne w dziejach ludzkich ostatnich, zapewne rodzącym się w krwi i walce napierw narodów, później ras i kontynentów — taka jest bowiem dyalektyka dziejów — a którego imię brzmi: Ludzkość.

Była to epoka, gdy świat średniowiecza się kończył, świat nacjonalizmów jeszcze się nie narodził. Jeszcze się kołatały echa dawnych ideałów: braterstwa międzynarodowego poszczególnych warstw — rycerstwo, duchowni, mieszczaństwo, uniwersyteci; jeszcze były próby — ostatnie — krucjat, jako ruchów solidarnych całego chrześcijańskiego świata; jeszcze mówiono o dwóch mieczach — duchow-

Uroczystości dnia imienin s. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego w WH nie rozpoczęły się o godz. 8 nabożeństwami szkolnymi. W tym samym czasie na dziedzińcu koszar odbyły się zbiórki oddziałów wojskowych oraz krótkie okolicznościowe przemówienia dowódców.

O godz. 10 w kościele św. Jana JE. Ks. Arcybiskup Jalbrykowski odprawił uroczystą mszę świętą. Do kościoła przybyli przedstawiciele władz, wojska i społeczeństwa. Po uroczystym nabożeństwie z kościoła ruszył długi pochód z wiencami na cmentarz Rossa w celu złożenia hołdu Sercu Pierwszego Marszałka Polski.

Rossa przybrała uroczysty wygląd: aleja prowadząca od bramy wejściowej cmentarza do granitowej płyty oraz stopni mauzoleum udekorowano kwiatami o barwach narodowych i wiankami kwieciami w stóp mogił żołnierskich, otaczających pierścieniem — narodowe sanktuarium.

Okoliczne wzgórze cmentarza szczytnie zostały zapiechone przez tłum społeczeństwa wileńskiego.

Około godz. 12 w południe następuje moment uroczystego złożenia wieniec w obecności wojewody wileńskiego Bocińskiego, inspektora armii gen. Dąb-Biernackiego, generałów Skwareczyńskiego i Przewłockiego, rektora Stanisławicza i senatora U. S. B., Komitetu Obywatelskiego Uczczenia Pamięci i innych.

Piękne wieniec od armii i społeczeństwa, wieniec od uniwersytetu wileńskiego, kilka wienców od organizacji i młodzieży szkolnej — składają delegaci u stóp płyty, po czym orkiestra odegrała hymn państw. i I Brygadę.

Następnie pocztą sztandarową organizacyj b. wojskowych, organizacji społecznych, korporacji akademickich, młodzieży szkół wileńskich ustawiły się wzdłuż cmentarnego muru, na płytę, aby uczestniczyć w defiladzie wojskowej.

Korpus oficerski i podoficerski, bardzo licznie reprezentowany, zajął obszerny plac obok cmentarza. Werb le rozpoczął defiladę. Defiladę prowadził inspektor armii gen. Dąb-

Biernacki, który trzykrotnie salutował mauzoleum z zamkniętym w nim sercem Wielkiego Polaka. Pułki z pochylonymi sztandarami mają przy rytmicznym biciu werbli historyczne miejsce. Surowości płyty wyniesionej widocznie nad otaczające ją dzisiaj wieniec — towarzyszy surowość helmów i bagnetów mijających ją w skupieniu i karności szeregów żołnierskich. Sławne legionowe pułki oddają hołd sercu zmarłego Wodza.

Defiladę zamykają szeregi przysposobienia wojskowego.

W poważnej uroczystości wczoraj szej wzięło liczny udział społeczeństwo wileńskie, które w skupieniu uczestniczyło w momencie złożenia wienców i w wojskowej defiladzie.

W godzinach wieczornych w sali staraniem Komitetu Zbłokowanych Organizacji Kobietych w Wilnie doc. Anna Pobońska z Warszawy wygłosiła odczyt p. t. „Ze wskazań Marszałka J. Piłsudskiego”, który zgromadził liczny korpus oficerski i społeczeństwo Wilna.

W południe w sali konferencyjnej Urz. Wojewódzkiego wojewoda wileński L. Bociński udekorował kilkanaście osób z pośród funkcjonariuszów policji państw. za zasługi w służbie bezpieczeństwa publicznego oraz 4 osoby Krzyżami Zasługi, nadanymi w dniu 31 listopada, za zasługi na polu pracy społecznej i zawodowej.

Akademia w Szkole Nauk Politycznych

Wczoraj w uroczystości udekorowanej sali Szkoły Nauk Politycznych odbyła się akademicka poświęcona uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Uroczystość zagał p. dyr. W. Wielhorski. W zwiezłych i dobitnych słowach przypomniał zebrany Wielkość Marszałka i Jego idee. Po przemówieniu p. dyr. obecni przy powstaniu i jednogłównie cisze uczcili pamięć Wielkiego Polaka. Następnie p. Szafranowski deklamował wiersze, a p. Chorąży odczytał przemówienie Marszałka „O Wilnie”. Na zakończenie p. dyr. dziękował licznie zebrany gościom, którzy zaszczylili obecnością uroczystości „I Brygadę”, odegrana przez orkiestrę wojskową wyczerpała program akademii.

Ozdoba stołu wielkanocnego są naturalne
WINA KRYMSKIE I KAUKASKIE
stołowe: białe i czerwone, oraz deserowe: słodkie i półsłodkie.
Do nabycia w pi-rasorządnych handlach win i restauracjach.

Przeszło 400 dzieci zginęło w gruzach szkoły

NOWY JORK, (PAT). — W Tyler pod New London, małej miejscowości w stanie Texas, w samym środku bogatego okręgu naftowego nastąpił onegdaj wybuch kotła w luksusowym gmachu szkolnym, przeznaczonym dla dzieci inżynierów i robotników.

Bezpośrednio po wybuchu gmach stał w płomieniach, uniemożliwiając ratunek. Do szkoły tej uczęszczało przeszło 600 dzieci w wieku od 8 do 15 lat.

Cała okolica pokryta jest gruzem z zawalonego gmachu. Dotychczas wydobyte zwłoki, są napół zwęglone.

Ustalono, że wybuch kotła nastąpił pod skrzydłem gmachu, w którym w danej chwili znajdowały się wszystkie dzieci wraz z ciałem nauczycielskim.

NEW LONDON, (PAT). — Według ostatnich doniesień, dotychczas wydobyto spod gruzów szkoły w Tyler 399 trupów. Panuje obawa, że liczba ta wzrośnie do 450 lub ściślej do 670. Prezydent Roo-

sevelt zwrócił się z apelem do Czerwonej Krzyża, który już wysłał drogą powietrzną lekarzy i sanitariuszy.

Szpital miejscowy jest przepełniony zwłokami składane są w magazynach pobliżskich i kościołach, które zezwolenie również dla rannych, których ogólna liczba wynosić ma 250. Oczekują też nadejść siły surowicy przeciwkożłowej, gdyż wiele ocalałych zdradza objawy leżca.

NEW YORK, (PAT). — Specjalny wyślanek „New York Herald Tribune” donosi, że liczba ofiar wczorajszej katastrofy w New London, jest wyższa, niż przypuszczano. Z pod gruzów wydobyto dotychczas 473 trupy. M. in. zginęło 68 nauczycielek, które starały się ratować dzieci.

NEW LONDON, (TEXAS), (PAT). — Poszukiwania zwłok ofiar katastrofy trwa już bez przerwy pomimo ulewnej deszczu, który pada. Dotychczas wydobyto zwłoki 475 ofiar katastrofy, w tej liczbie 17 profesorów.

dano w nowe, nieraz straszliwsze, ale duch ludzki szedł z tymi nowymi prądami coraz ochotniej, coraz powszechniej. Jak wszystkie przełomy, była to epoka sprzeciwu, walki, rozpalonej namiętności, fanatyzmu, dynamiki, epoka wielkich ludzi i wielkich błędów, epoka, która najbardziej potrafiła ująć w syntezę, w kształt widomy ten, co sam był człowiekiem przełomu — Michał Anioł.

I w tej to epoce żył i panował Karol V, król Hiszpanii, Indji, Lombardii i tytu, tytu ziem innych, cesarz rzymski narodu niemieckiego; ten, co dźwigał na skroniach żelazną koronę, żelazną od tkwiącego w niej gwoźdźca z krzyża Chrystusowego.

Karol V był człowiekiem, który nie chciał pożegnać całkiem epoki po dółczas już odchodzącej. To też całe życie walczył z życiem, które go prześcigało. Dlatego był postacią głęboko tragiczną.

Tragedię swój dźwigał z bohaterstwem tym większym, że był człowiekiem kilka godzin pełnej świadomości i siły, zresztą dreszczą go gorączka i słabość. Ale był to władca w pełnym znaczeniu tego wyrazu: władał. Panował wolał; przede wszystkim nad sobą, nad własną słabością, nad własnym

Bezpodstawne zarzuty Litwy pod adresem Polski

WARSZAWA, (PAT). Poselstwo litewskie w Londynie ogłosiło w „Manchester Guardian” z dn. 18 b. m. komunikat, który winę za obecny brak normalnych stosunków pomiędzy Polską i Litwą przypisuje Polsce.

W związku z tym komunikatem PAT upoważniona jest do stwierdzenia, że oficjalna propaganda litewska stara się w dalszym ciągu ukrywać przed międzynarodową opinią publiczną fakt, iż ze strony Polski czynione są od lat wysiłki unormowania polsko-litewskich stosunków sąsiedzkich na zasadach poszanowania suwerenności Litwy i zobowiązania wzajemnej nieagresji. Ukrywa również, że wszystkie wysiłki, podejmowane przez Polskę w celu osiągnięcia powyższego porozumienia i dyktowania niechęci utrwalenia pokoju i równowagi w tej części Europy, pozostały dotychczas bez odpowiedzi ze strony Litwy.

Blum nawołuje do spokoju

PARYŻ, (PAT). — Premier Blum, przyjmując delegację lewicę, komentował wypadki na pl. Clichy oraz starcia policji z manifestantami, zapowiadając, że w nadchodzący wtorek wystąpi w izbie sądownej z apelem do wszystkich stronnictw o zredukowanie liczby zebranych politycznych na czas trwania wystawy celem stworzenia atmosfery spokoju, niezbędnej dla powodzenia wystawy, oraz celem uzyskania od organizacji prawicowych wyrażenia się wszelkich manifestacji.

Propaganda ta stara się ponadto o komplikowanie zagadnienia normalizacji stosunków polsko-litewskich, zaciemniając prawdziwy obraz tej, tak prostej, sprawy przez stworzenie pozorów, że Polska łączy ją z problemami stosunków z państwami trzecimi, problemami nie stojącymi w żadnym związku z kwestią polsko-litewską, a częściowo w ogóle nie istniejącymi.

Strona litewska czyni też wysiłki, by odpowiedzialnością za obecny brak stosunków między Litwą i Polską obciążyć Polskę, choć powszechnie znane są usiłowania Polski, aby stosunki z Litwą zostały znormalizowane, i choć jest znane powszechnie cierpliwe i lojalne stanowisko, jakie Polska w sprawie tej wykazywała przez kilkanaście lat, podczas gdy ze strony litewskiej nie były przestrzegane nawet elementarne zasady sąsiedzkiej lojalności.

Mówiąc o francuskiej partii społecznej, Blum ponowił swe poprzednie deklaracje, stwierdzając, że śledztwo w sprawie ponownego zorganizowania rozwiązanej Ligi było bliskie zamknięcia, lecz że w obliczu ostatnich wypadków należało jeszcze zacząć pewien czas przed wyciągnięciem ostatecznych wniosków.

Dep. Sellier zwrócił wówczas uwagę rządu na to, że pogrzeb ofiar ostatnich rozruchów może wywołać ponowne manifestacje.

Protest młodzieży akademickiej przeciwko napadom na mieszkanie prof. Górskiego

Wczoraj odbyło się w lokalu Sodalitji Marińskiej Akademików, Sodalitji Marińskiej Akademików zebranie, na którym uchwalono następującą rezolucję:

Przedstawiciele niżej podpisanych organizacji akademickich USB zasmuceni wiadomością o napadzie na mieszkanie p. profesora K. Górskiego śpieszą wyrazić swe szczere ubolewanie z powodu wyrządzonej mu krzywdy i czyn ten nie dający się niczym usprawiedliwić — potępić wyrazem najgłębszego oburzenia.

Sodalitja Marińska Akademików, Sodalitja Marińska Akademików, Akademickie Koło Misyjne, S. K. M. „Odrodzenie”, S. K. M. A. Juvenes Christiana, Myśl Mocarstwowa, Konwent Polonia, Korporacje: Cresovia, Concordia, Pilsudia.

Organizacje, które wczoraj nie zdążyły tej rezolucji podpisać mogą ją podpisać dzisiaj w lokalu Sodalitji Marińskiej Akademików, ul. Wielka 64 w godz. 10—16.

Kowno zagrożone powodzią

KRÓLEWIEC, (PAT). Jak donoszą z Kowna, miasto zagraża powszechnie niebezpieczeństwo powodzi.

Woda na Niemnie zaczęła raptów nie podnosić się. Niżej położone dzielnice miasta zostały opuszczone przez mieszkańców.

SMALENINKI ZALANE.

RYGA, (PAT). — Z Kowna donoszą o wielkiej powodzi w okolicy m. Smaleninki, gdzie woda na Niemnie podniosła się o 8 m. ponad poziom normalny. Woda przeszła ponad wałami ochronnymi i zaczęła zalewać miasteczko.

Od 80 lat nie pamiętają tak wielkiego wylewu Niemna, który spowodował już straty na sumę około pół miliona litów. W Zurbarku (80 km. od Kowna) Niemien zalał miasteczko. — Woda dochodzi do okien parteru.

Madryt wysła się do ostatka, lecz bez rezultatów

SIGUENZA, (PAT). — Na froncie Guadajary wojska rządowe przeprowadziły wczoraj silny atak pomiędzy Rio Tajuna do Rio Badajoz równoległe do drogi Aragońskiej. Główna kwatera wojsk rządowych wprowadziła do akcji bardzo znaczne siły i przez cały dzień otrzymywała posiłki. Atak rozpoczął się od akcji oddziałów zmotoryzowanych, lekkich i ciężkich czołgów i samochodów pancernych, które usiłowały przerwać linie powstanców. Atak ten został odparty ogniem artylerii i zaporowym ogniem karabinów maszynowych.

frontu oświadczył przedstawicielowi agencji Havasa, iż akcja ta jest tylko reakcją, gdyż wojska rządowe, grając za banque, posyłały przeciwko linom powstańcom wszystkie będące w dyspozycji oddziały bez ściśle określonego celu w nadziei, że zdolają przekazać słabszy punkt.

Wizyta u min. Becka

CANNES, (PAT). — Prefekt departamentu Alpes Maritimes nakłutek osobistego polecenia premiera Bluma złożył wizytę min. Beckowi, przebywającemu w Cannes na rekonwalescencji.

Zaszczytne odznaczenie naszego współpracownika



Za zasługi na polu Wychowania Fizycznego i PW odznaczony wczoraj został z okazji święta 19 marca srebrnym Krzyżem Zasługi redaktor działu sportowego w „Kurjerze Wileńskim” p. Jarosław Nieciecki.

Nie wątpimy, że oficjalne uznawanie rzetelnych zasług utalentowanego młodego dziennikarza stanie się bodźcem do jeszcze bardziej owocnej jego pracy.

Z okazji tak zaszczytnego odznaczenia redakcja składa miłemu Kolesi serdeczne wyrazy gratulacji.

Z Koła Wilnian

w T. R. Z. W. w Warszawie

Odbyło się w lokalu Koła Wilnian przy Towarzystwie Rozwoju Ziemi Wschodnich w Warszawie Zwyczajne Walne Zebranie członków Koła pod przewodnictwem wiceprezesa p. Bohdana Podolskiego.

Odczytane obszerne sprawozdanie z działalności za rok 1936, wykazało znaczny rozwój tego Stowarzyszenia. W działalności swojej na terenie Warszawy Koło Wilnian prowadziło nadal pracę opieki nad młodzieżą akademicką, pochodzącą z Wileńszczyzny oraz jednoczyło wileńskich zamieszkałych w stolicy na gruncie towarzyskim.

W toku obrad nad programem pracy Koła na rok 1937, członek Koła, a jednocześnie Wiceprezes Zarządu Głównego TRZW p. sen. Zygmunt Bezczkowski, podkreślając znaczny rozwój działalności Koła Wilnian poinformował jednocześnie zebranych o ostatnio podjętej na terenie parlamentarnym akcji grupy posłów i senatorów z województw wschodnich w kierunku rozbudowy gospodarczej Ziemi Wileńskiej.

M. in. uchwalono powołanie do życia Komitetu uczczenia na terenie Warszawy zmarłego w dniu 30 października 26 r. sp. Ferdynanda Ruszczyńskiego. Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Na czele tego Komitetu stanął p. Marszałek Senatu Aleksander Pryslor.

W dalszym ciągu zebranie dokonało wyboru nowych władz Koła na rok 1937, które ukończyływały się następująco:

Prezes — radca mgr. Stanisław Kuleski; wiceprezes I — kpt. inż. Stefan Korołek; wiceprezes II — prof. dr. Osman Achmatowicz; skarbnik — dyr. Jan Karbowicz; sekretarz — Władysław Szyński; członkowie: dr. Stanisław Gorzuchowski i inż. Ignacy Widawski.

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani p. p. dyr. Antoni Dzik, inż. Wacław Szukiewicz i inż. Eugeniusz Urbanowicz.

Do Sądu Koleżeńskiego — prof. dr. Wacław Iwanowski, dyr. Jerzy Bulhardt i inż. Józef Woźnicki.

Na zakończenie został przyjęty wniosek udzielenia podziękowania ustępującemu Zarządowi oraz podziękowania doły czasowemu Prezesowi Koła prof. Kazimierzowi Skórwicowi za jego owocną pracę nad rozwojem Koła.

postaci, którą odważyła się nam odmalować i zamiar swój potrafiła uściśnić prawdziwie pięknie.

Współżyjąc blisko z renesansem, przejęła Malewska z renesansu duże jego cechy: rzetelność w robocie i głęboki umiar. Z zamiłowaniem opisuje piękne roboty snycerskie jednego z bohaterów; sama rzeźbiła swą ksjazkę tak pracowicie i rzetelnie, jak mistrzowie Odrodzenia. I dziś bierze, że jednak można mówić o syntezie epoki; tak, zdaje się, rozdrobniła się autorka w szczegółach. A jednak... jednak w tej wizji artystycznej widziemy epokę, jak w soczewce, skupiającą w jedno ognisko tysiąc promieni, biegnących równolegle.

Są w tej książce miejsca porywające pięknoscią. A rozdział ostatni, obraz Karola, który odszedł, wzrusza głęboko: autorka kocha swego bohatera, kocha i rozumie. Mój Boże, dziwię się, jak autorka mogła zrozumieć tak wiele tajemnic tego świata: rozumie i miłość, i walkę, i władzę, i śmierć.

Dla zobrazowania prostoty środków, jakimi Malewska się posługuje, nie mogę się oprzeć przytoczeniu ostatniego ustępu tej pięknej książki:

Wieczór już był i zapalono świecy, cesarz wskazał wzrokiem na tę,

HANNA MALEWSKA Żelazna korona 2 tomy Lwów — Warszawa 1937 r. Wyd. Książnica Atlas. — Powieść nagrodzona na konkursie zorganizowanym przez Książnicę Atlas wspólnie z Polską Akademią Umiejętności. — Drzeworyt barwny na okładce St. O. Chrostowski.

Listy o Polsce

Ambicja zrozumiała, ale szkodliwa

Sfery naukowe i artystyczne m. Torunia uchwały niedawno rezolucję, przesłaną Radzie Ministrów, w której czytamy m. in.:

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o zmianie granic województwa pomorskiego. Ten fakt doniosłego znaczenia dla całego Pomorza, nakłada odpowiedzialność obowiązki na wszystkie organizacje kulturalne. W programie naszej działalności kulturalnej znaleźć muszą pełny wyraz również i potrzeby kulturalne wschodnich i zachodnich Kujaw i ziemi Nadnoteckiej.

Zebrań zarazem stwierdzają, że w chwili dzisiejszej po przyjęciu przez Radę Ministrów projektu ustawy o zmianie granic województwa pomorskiego sprawa utworzenia wyższej uczelni w stolicy Pomorza staje się jedną z najpilniejszych potrzeb. Utworzenie na Pomorzu wyższej uczelni posiada znaczenie nie tylko kulturalne, ale i gospodarcze i niewątpliwie wpłynie na dalszy pomyślny rozwój Pomorza.

Pomysł wyższej uczelni w Toruniu nie jest nowy, miasto to oddawna domagało się uniwersytetu. Toruń jest miastem, gdzie życie kulturalne i naukowe szerzy się pięknie, prowadzone są intensywne badania nad przeszłością Pomorza, bada się jego współczesne życie gospodarcze i kulturalne, nie zaniedbuje się prehistorii pomorskiej. Toruń posiada w dodatku placówkę obejmującą zakres znacznie szerszy, mianowicie Instytut Bałtycki. To też Toruń ma pewne podstawy domagania się uniwersytetu — to przynajmniej — Toruń jest czymś się wykazał, coś zrobił.

Ambicja Torunia jest zrozumiała. Lecz mimo to jest nieszczytna, a na wet wręcz szkodliwa. Dlaczego?

Dlatego, że Polskę dziś jeszcze nie stać na naprawdę europejskie postawienie uniwersytetów już istniejących. Nie chcąc tu dotknąć żadnego uniwersytetu. Ale iluż nam brak jeszcze katedr, ileż pracowni jest obsadzonych byle jak, w ich dziedzinach pracuje się przy warunkach więcej niż prymitywnych, jak często uniwersytety nie mogą sobie pozwolić na doświadczenia mikroskopu, czy dodatkową paczkę książek z zagranicy. W tych warunkach tworzenie nowej wyższej uczelni, rozpraszanie sił naukowych i finansowych czyż nie przyniesie kulturnej i nauce polskiej raczej szkodę, niż pożytek?

Wykazem ambicje miejscowe do prowadzą do takich dziwolgów, jak przykład grodzieński. Miasto to ma kilka doskonałych, obficie zaopatrzonej biblioteki. Mimo to Grodno domaga się stworzenia nowej specjalnej biblioteki naukowej, podczas gdy tak duże ośrodki jak Baranówce, Łódź i t. p. nie mają albo żadnych bibliotek, albo małe biblioteczki prywatne. Polskiej Macierzy Szkolnej i t. p. podczas gdy nie stać nas na przedsięwzięcie tak ważne dla nauki i kultury, jak ogólnopolski centralny katalog. O co tu chodzi? Chodzi o to, że Grodno marzy, by tu o bok (100 km.) Uniwersytetu Stefana Batorego otworzyć nowy uniwersytet grodzieński. Oto do jakich nonsensów dochodzi ambicja miast nieuniwersyteckich. Powiedzmy, że Toruń ma nie co większe uzasadnienie w swych żądaniach, niż Grodno, ale i jego żądania są zbyt wygórowane. Polskę nie stać na gęstą sieć marnych uniwersytetów — to jest szkodliwy duktus. Co innego jakieś Instytuty specjalne: te mogą się ulokować w miastach poza uniwersyteckich. Ale na odcinku na szczyt polityki uniwersyteckiej wytyczają się jasne: nie otwierając żadnych nowych uniwersytetów, lecz podnosząc jeszcze wyżej już istniejące.

K. I. W.

Wyprzedaż u Rotszylda

PRZYRODNICZE UPODOBANIA.

Chodzi tu o jednego z Rotszyldów angielskich. Wiktor Rotszyld wyprzedaje skarby sztuki i w ogóle całą, gromadzoną przez siebie wartość rotszyldowskiego pałacu przy Piccadilly Street 148.

Najnowsza sensacja londyńskiej elity. Żywe poruszenie wśród znawców malarstwa, miłośników starej ceramiki, bibliofilów, antykwarów i bogatych snobów.

Do wyprzedaży cennych ruchomości pałacu przy ul. Piccadilly 148 zmusza Rotszylda nie kłopoty pieniężne, bo te dziwnie by jakoś kolidowały z historycznym nazwiskiem w almanachu światowej finansjery. Skłaniają go do tego kroku upodobania przyrodnicze. 26-letni Wiktor Rotszyld, podobnie jak 74-letni jego stryj są znanymi entomologami i posiadają najwspanialszą w świecie kolekcję motyli. Młody Rotszyld mieszka stale na wsi. Londyn i życie światowe wcale go nie nęca. Pałac londyński jest raczej ciężarem, wymagającym ciągłej konserwacji i utrzymywania licznej służby. Rotszyldowi wystarczają do szczęścia wiejskie niwy, gdzie może bezpośrednio obserwować interesujące go życie owadów.

KONKURENT BRITISH MUZEUM.

Trudno — nawet w przybliżeniu — określić pieniężną wartość przedmiotów, których liczyta Rotszyld przy ul. Piccadilly 148 się odbędzie. Parę pokoleń i olbrzymie zasoby finansowe znakomitego rodu bankierskiego się składają, by zebrać rzeczy, których zazdrościli muzeum. Stare zbroje, artystycznie wykonane sprzęty i meble, przedmioty z kutego srebra i misternie cyzelowanej kości słonowej, wazy attyckie, wazy z brązu, wazy z alabastru, malachitu i czarnego, wspaniałe plafony, cenne lamperie, drogie sztychy, stara porcelana, wykładane onyksiem fryzy, marmurowe kominki, inkrustowane stoliki, stare biskaty, wschodnie tkaniny, ozdoby z berylu i chaludonu, kable przez mistrzów kraty, kołatki i kandelabry, starożytne kasety, kielichy i komody, niezwykłe, idące w paragon z okazami kopenhaskiej gipsoteki kamienie i gemmy, filigranowe wyroby z kryształu, dzieła klasyków w tłoczonych złotych skorupkach, adamaszki i jaspisowe puzdra i chińszczyzna, freski i arras, zegary i majoliki — słowem wszystko, na co tylko zdobył się kunszt ręki ludzkiej. Łatwo zrozumieć poruszenie w Londynie. Zapewne dyrektorzy British Museum też wysła na licytację swych ekspertów i wysygną niejedną tysiącę funtów, by zzbogacić swe i bez tego przebogate zbiory.

LEZKA STARUSZKÓW.

Ten i ów z sędziwych gentlemanów — arystokratów, co w swoim czasie zaszczytali obecnością gościnny pałac przy Piccadilly Street uroni leżkę zału za epoką, kiedy to zasiadali przy wyśkokowym refektarzowym rotszyldowskim stole, kiedy biegły dwa długie ażurowe ręczniki, w mosiężnych rżniętych misach pieprzyły się złote tulipany, a w kutych artystycznych

Aresztowanie korespondenta „Gonca Warszawskiego”

Z polecenia władz prokuratorskich Łódź został aresztowany korespondent łódzki pisma „Goniec Warszawski”, b. współpracownik „Ogrodniaka”, Stefan Gibki.

Aresztowanie Gibkiego nastąpiło na skutek wniesionej do władz prokuratorskich skargi dyrektora jednej z instytucji publicznych w Łodzi, która Gibki miał szantażować.

liśmy niewolnikami, patrzyliśmy tylko w siebie — i w tym była nasza siła. Dziś podnosimy oczy na Europę: to znamie wolności. Los sprzyja młodym, a my dziś jesteśmy bardzo młodzi, dziś wchodzimy w nowe życie — odrodzeni. Patrzymy na całą Europę zuchwale i głęboko. Wychodzimy z granic własnych, my, cośmy granice te jakże niedawno wykreslili. A wyjść z własnych granic można nie tylko z mieczem, można również z kulturą. Ale przedtem trzeba poza granice te patrzeć — i tak się staje.

I tylko — jako mężczyźni — trochę mię upokarza, że dziś ten zuchwały wzrok ma właśnie kobieta. Ona wierzy, ona czuje swą siłę Polki. Malewska... Szczucka... Ale ona będzie uczyć tej wiary i tego zuchwałego spojrzenia rosnące pokolenie. Jako Polka i jako artystka. I jako matka.

Gdy wychowane przez nią — dumne z wolności — nowe całkiem już wolne pokolenie spotka utkwiony w siebie wzrok pierwszych narodów świata — wierzę — nie spuści oczu. Bo przynależnością jego jest żelazna korona — prawdziwej wielkości.

W. Toll.

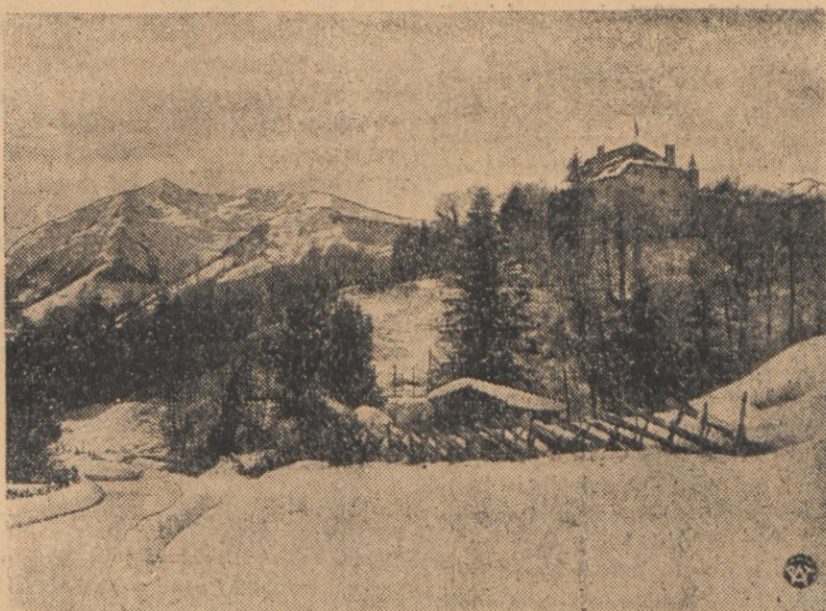
SUBLIMACJA.

Analiza procesu sublimacji rodu, którego protoplasta dorabiał się do piero za czasów napoleońskich była by niezmiernie ciekawa. Stary Meyer Rotszyld nalykać się musiał młosiwa upokorzeń i znieść wiele ciosów, za nim fortuna uśmiechnęła się do niego, posyłając mu pieniądze landrata heńskiego do operacji. Synowie jego trzęśli już Europa ze swych siedzib w Londynie, Frankfurcie, Wiedniu, Paryżu, Neapolu. Jeszcze jednak przeważała w nich wybitnie plutokracja.

WYPRZEDAŻ.

Wyprzedaż rotszyldowskich zabytków w Londynie stanowi kolejną sensację brytyjskiej metropolii. Sensacją zapewne mniejszą niż rychłe uroczystości koronacyjne, ale niechybnie większą od niedawnego ślubu księcia Norfolk.

W uroczym zamku



Malowniczo położony stary zamek austriacki Mittersil, w którym zamieszkała po wyjeździe z Polski książęca para holenderska. Ks. Julianne poświęca się ze swym małżonkiem, podobnie jak w Polsce, przede wszystkim sportowi narciarskiemu.

Ze świata filmu

Reżyser Aleksy Granowski nie żyje

W wieku lat 50 zmarł w Paryżu w jednej z miejscowych klinik znany artysta rosyjski i reżyser Aleksy Granowski. Przed wojną zmarł był członkiem Moskiewskiego Teatru Artystycznego, potem założył w Moskwie Teatr Żydowski, który odbywał później tournée po całej Europie, szeroko sławie imię jego założyciela. Po powrocie bolszewickim, Granowski osiadł w Berlinie, potem w Paryżu, gdzie przez pewien czas współpracował w teatrach paryskich

razem z nieznanym już dziś generalnym dyrektorem Cemier. Szerokiej publiczności Aleksy Granowski znany był jako reżyser filmowy. Pracę nad filmem rozpoczął jeszcze w Rosji, potem kontynuował ją we Francji i Austrii. Ostatnio nakręcił film „Taras Bulba”, który wkrótce ma wejść na ekrany polskie. Ze śmiercią Aleksy Granowskiego schodzi do grobu jeszcze jeden z dawnej szkoły rosyjskiej. (Pół.)

Hollywood w szacie zimowej

Niedaleko Hollywood znajdują się góry o idealnych warunkach dla sportów zimowych.

Zimą, gdy temperatura obniża się nieco, w górach tych aż roi się od narciarzy i wszelkiego rodzaju amatorów śniegu.

Korzystają z tego w głównej mierze aktorzy filmowi, którzy częściej, dzieląc ich z Hollywood lub Los Angeles przebywają autem, później zaś specjalną kolejką. Najbardziej odwieczane jest Arrowhead, gdzie znajduje się klub, założony przez Clarka Gable'a i Roberta Montgomery'ego. Często gościem jest Robert Taylor i Barbara Stanwyck (ta dwójka występuje razem w ślicznym filmie „Poświecenie”).

Gorącymi zwolennikami wycieczek górskich są Joan Crawford i Franchot Tone — „stare”, bo już od roku trwające małżeństwo. Niedawno ukończyli oni film, w którym o bok nich występuje Clark Gable: „Love on the run” (polski tytuł: „Nie ufaj mężczyźnie”).

Myma Loy często odwiedza „klub

Różności filmowe

— DOUGLAS FAIRBANKS junior po dwuletniej przerwie powrócił do Hollywood i będzie grał w filmie: „Wieżnia zamku Sund”. Z powieści tej robiono już kiedyś niemy film.

— J. MOLLISON ma przywieźć samolotem z Londynu do Nowego Jorku filmy z przebiegu koronacji króla Jerzego. Mu si on przywieźć je tak szybko, aby następne dnia filmy te mogły już być wyświetlane w Nowym Jorku.

— W. POWELL podpisał kontrakt w Hollywood na 200.000 dolarów za film. Po odliczeniu podatków, pozostanie mu 111.000 dolarów za 6 tygodni pracy.

— Słynny komik filmowy STAN LAUREL, występujący wraz z partnerem swym Hardyem (Flip i Flap) założył własną wytwórnię filmową z kapitałem 50 tysięcy dolarów.

Zareczyny Katarzyny Hepburn?



W świecie filmowym rozeszły się pogłoski, że Katarzyna Hepburn zareczyla się ze znanym milionerem i lotnikiem-amatorem amerykańskim Howaldem Hughes. Sądząc z ostatniej fotografii gwiazdy, pogłoski te nie są pozbawione podstawy.



Przez całe życie dbaj o swe zęby!

Iludzi traci przedwcześnie zęby tylko dlatego, że pielęgnowali je nienależycie. Wiele osób nie przedsiębierze nic przeciwko kamieniowi nazębnemu, który osłabia zęby i często powoduje ich wypadanie.

Aby mieć mocne, zdrowe zęby — używajcie Kalodont! W Polsce jedynie to pasta zawiera Sulfuricinalat podług dr. Braeunlich'a, dzięki czemu zwalcza skutecznie kamień nazębny i zapobiega jego ponownemu tworzeniu się.

Elksir KALODONT
skoncentrowany, de-
zynfekujący, oszczędny
w użyciu.
Duży flakon Zł. 3.—

KALODONT

PRZECIW KAMIENIOWI NAZĘBNEMU

Kąpiele słoneczne w samolocie

Jeden z lekarzy nowojorskich polecił przerobić kilka samolotów pasażerskich na „latające kabiny słoneczne”. Ściany kabin sporządzone są ze szkła, które przepuszcza swobodnie promienie ultrafioletowe. Kabiny są podzielone na osiem przedziałów, tak, iż każdy pasażer może spoczywać w nich bez odzieży i poddawać ciało działaniu promieni słonecznych. Samoloty — kąpiele krążą na wysoko-

ci od 2.000 — 4.000 metrów. Lekarz twierdzi, że działanie kąpiei słonecznej na tej wysokości w ciągu 10 minut równa się co do siły i wartości 2-godzinnej kąpiei na łądzie. Nowa metoda znalazła rychło moc zwolenników i zwolenniczek w New Yorku, tak, iż miejsca w samolotach „kąpiele słoneczne” są wyprzedane z góry na kilka miesięcy.

Pierwsza sprawa prasowa zawieszono „Dziennika Popularnego”

Na wokandzie Sądu Okręgowego w Warszawie znalazła się pierwsza sprawa prasowa zamkniętego już Dziennika Popularnego. Pismo to zamieszczało na łamach list

czytelnika Michała Szczepanowicza, który pisał, że podobnie jak zdemaskowany został prowokator Sas — Harewic tak obecnie przyszła kolej na niejakiego Aleksandra Mielnika.

Film p.t. „Hollywood”

Firma Paramount szykuje prawdziwą uczelnię dla kinomanów. Przed wszystkim zaś dla tych, którzy pamiętają jeszcze dobrze filmy niemieckie, które gwiazdy, jakie w nich podziwiali, a więc: Betty Compson, Charlesa Raya, Esther Ralston, Mae Marsh, Francis Bushmana, Ruth Clifford i wielu, wielu innych.

Wszyscy ci aktorzy, którzy niegdyś byli równie popularni, jak obecnie Marlena Dietrich czy Gary Cooper, nie grają już wcale. Zrobili oni jednak wyjątek dla filmu „Hollywood”, w którym ukażą się wszyscy w drobnych rolkach. Film ten pokazuje nam również Gary'ego Coopera i Eleonor Whitney, niezmiernie dziś popularną tancerkę, w rolach statystów. „Hollywood”, jak to już objaśnia sam tytuł, rozgrywa się w Hollywood, tym najbardziej interesującym bywalców kin świecie na świecie. W rolach głównych tego interesującego filmu reżyserii Roberta Florey'a ukażą się: Marsha Hunt i John Halliday, dobrze znany naszej publiczności z filmów „Pokusa” i „Peter Ibbetson”.

Filmy niemieckie w Polsce

Ustawa gospodarcza polska — nie miecka reguluje także kwestię eksportu filmów niemieckich do Polski. Eksport opiera się na tej samej zasadzie kompensacji, co pozostały obrót towarowy polsko — niemiecki. Część dochodów z eksploatacji filmów niemieckich w Polsce przypadnie towarzystwu „Polski Tobis”, wykonująemu te eksploatacje. Na zasadzie umowy z polskim przemysłem filmowym, ściśle określony odsetek ze wspomnianych dochodów przeznaczony będzie na poparcie krajowej produkcji. Powyższa umowa obowiązuje do maja 1938 r.

Trockiści w przemyśle filmowym

Prasa europejska podała niedawno wiadomość, jakoby słynny reżyser filmowy S. M. Eisenstein został skazany na dwa lata więzienia za wykończenie filmu o tendencjach trockistowskich.

Okazało się jednak, że mylnie podano nazwisko reżysera, gdyż chodzi o Aleksandra Romm'a, który wydał przeszło dwa miliony rubli na realizację filmu, zakwalifikowanego przez cenzurę, jako trockistowski. Na dwa lata odebrano Rommowi prawo pracy. Aleksander Romm po raz drugi w ciągu swej kariery wpada w tarapaty z powodu swej niezależności ideowej.

Zapolska na filmie

Jedna z warszawskich wytwórni przystępuje do realizacji filmu według powieści Zapolskiej „To o czym się nie mówi”.

Redaktor odpowiedzialny „Dziennika popularnego” zwolniony z aresztu

Wł. Pietrzykowski, redaktor odpowiedzialny „Dziennika Popularnego”, został zwolniony z aresztu śledczego P. Pietrzykowski ma meldować się raz w tygodniu u władz policyjnych. Zwolniono jednocześnie L. Szenwald, literata.

Zlikwidowanie bandy usypiaczy

Na wszystkich liniach kolejowych w pobliżu Warszawy grasowała banda usypiaczy, którzy okradali w przedziałach wagonów samotnych pasażerów.

W podobny sposób banda ostatnio skradła niejakiemu Szmulowi Szeinbergowi 900 złotych i za kilka tysięcy złotych weksli. Kradzieży dokonano pod Otwockiem.

Po tej kradzieży dokonano w okolicy obławę i bandę ujęto. Należeli do niej Mieczysław Garliński, Adam Wójcik oraz Szlama Ajzensztadt z Pilawy.

500 osób aresztowano we Lwowie

Władze bezp. we Lwowie dokonały rewizji i aresztowań wśród osób, jak donosi komunikat policyjny — włączonych w akcję komunistyczną.

Aresztowano m. in. kilku członków ZNMS, wśród nich prezesa Z. N. M. S. studenta uniwersytetu Jana Kazimierza Tadeusza Bojczyka, oraz Schaffa Adama i Bohrer'a Ernesta.

Donoszą, że liczba aresztowanych dochodzi do 500 osób.

Walka z widmem głodu na Wileńszczyźnie

300 wagonów siana. 485 tysięcy złotych na zakup nasion. 350 tysięcy złotych na dokarmianie wieśniaków

Wiemy dobrze, na jak prymitywnym jeszcze poziomie, szczególnie w porównaniu z zachodnią częścią kraju, stoi uprawa ziem w małych gospodarstwach wiejskich naszych ziem. Wydajność roli jest tak mała, że nawet niewielki spadek plonów poniżej normy średniej, wskutek niekorzystnych warunków atmosferycznych lub innych przyczyn, wpływających ujemnie na urodzaje, stawia te gospodarstwa w ciężkiej sytuacji materialnej a na przednówku wobec widma głodu.

Mielimy tego dobry przykład w roku ubiegłym — suche lato spowodowało prawdziwą klęskę nieurodzaju w wielu miejscowościach, szczególnie tych, które posiadają glebę, wrażliwą na posuch. Nieurodzaj ten nie miał charakteru powszechnego, wystąpił plamami w trzech powiatach wojew. wileńskiego: poławskim, brasławskim i dziśnieńskim. Klęską zostały dotknięte poszczególne gminy, pojedyncze osady, a nawet poszczególne gospodarstwa we wsiach, które na ogół wyszły obronną ręką.

Na tematy te pisaliśmy już niejednokrotnie w korespondencjach z terenu. Po dawaliśmy także informacje o akcji pomocy, która została podjęta przez władze administracyjne.

Onegdaj urządził wojewódzki zorganizował dla pracy wileńskiej konferencję informacyjną, na której poinformował o całokształcie zabiegów ratowniczych w związku z klęską nieurodzaju w roku 1936 na terenie wojew. wileńskiego.

CIEPŁA JESIEŃ DOPOMOGŁA.

Według tych informacji władze administracyjne po pierwszych sygnałach z terenu o „plamistej” klęsce nieurodzaju rozpoczęły badania jej rozmiarów i przystąpiły do organizowania pomocy.

W związku z nieurodzajem na paszę obawiano się aby klęski tej nie pogłębił długi okres zimy. Dzięki jednak ciepłej jesieni i beznieżniejszemu początkowi zimy ludność wiejska wypasła bydlę swoim zwierzęciem aż do pierwszego „stałego” śniegu, co w wielu miejscowościach trwało w ubiegłym roku aż do końca grudnia. Pozwoliło to wielu gospodarzom na oszczędzanie zapasów paszy.

Jednocześnie sygnałem ujemnym dla sytuacji w sprawie paszy był fakt zwiększenia się na terenach, dotkniętych klęską, pogłowia bydła o kilka procent w porównaniu z rokiem 1935. Fakt ten, pod względem gospodarczym pomyślny, świadczył o zwiększeniu się zapotrzebowania na paszę w terenie.

POŻYCZKI SIANA I SŁOMY.

Te wszystkie spostrzeżenia pozwoliły opracować plan pomocy. Starania poszły w dwóch kierunkach — do władz centralnych o przydział kredytów i w kierunku wykorzystania możliwości potencjalnych w terenie. Z ministerstwa rolnictwa nie uzyskano nic. Bank Rolny uruchomił kredyty w wysokości 20 tys. złotych. Największą pomoc okazała Centralna Kasa Spółek Rolniczych, asygnując na zakup paszy dla trzech powiatów około 60 tys. złotych. Poza tym sejmiki powiatowe stworzyły kredyty z rezerwy budżetowych.

Sumy te pozwoliły na zakup w poznańskim i na Wołyniu do 300 wagonów paszy objętościowych. Ponad 150 wagonów rozproszono już po terenie, 150 znajduje się w drodze.

Kredyty dla nabywców tych pasz rozproszono po kasach Steficyka, które jednak w tym wypadku zamiast pieniędzy wydają bony na otrzymanie odpowiedniej ilości siana i słomy. Kredyty te będą podlegały zwrotowi w jesieni i są bez procentowe. Obecnie uruchomiła je centralna Kasa Kredytowa.

BRĄK NASION NA 500 TYS. ZŁ.

Drugim skutkiem klęski nieurodzaju mogło być nieobniżenie pól w gospodarstwach wiejskich.

Władze dotkniętych klęską. Aby zapobiec temu władze administracyjne już w październiku r. ub., na podstawie badań w terenie, oszacowały pomoc siewną dla pow. brasławskiego, poławskiego i dziśnieńskiego na sumę 370 tysięcy złotych. Po zwycięcen cen zboża nastąpiła rewizja tego szacunku. Oceniono potrzeby siewne terenu na 500 tysięcy złotych i rozpoczęto starania o przyznanie jej przez władze centralne.

Decyzją ministerstwa rolnictwa postanowiono rozprawić po terenie 485 tys. złotych. W gotówce uzyskano 60 tysięcy złotych, w tym 30 tys. zł. pozostałość z akcji pomocy dla dotkniętych klęską nieurodzaju w roku 1934. Na sumę 425 tysięcy złotych udzielił o jesieni pożyczek samorządom terytorialnym Centralny Bank Rolny.

Kredyt ten został podzielony w sposób następujący: pow. dziśnieński otrzymał — 200 tys. złotych, brasławski — 225 tys. zł. i poławski, który najmniej ucierpiał od posuchy — 60 tys. złotych.

Trzeba zaznaczyć, że są to sumy większe od kredytów, którymi dysponowano na te powiaty w roku 1934 — po dotkniętej klęsce nieurodzaju. Z tego też względu, jak zapewnia urząd wojewódzki, istnieje całkowita pewność, że sumy te wystarczą na zapobieżenie nieobniżeniu pól w miejscowościach dotkniętych klęską posuchy w roku 1936.

Technika rozpraszania kredytów siewnych będzie taka sama jak w roku 1934. Oparła będzie na zasadzie pełnej dekoncentracji. Samorządy będą współdziałały ze spółdzielniami rolniczo-handlowymi.

W NATURZE POŻYCZKA.

W NATURZE ZWROT.

Zwrot pożyczki ma nastąpić w jesieni, przy czym wysokość sumy zwrotnej będzie obliczana według cen zboża. To znaczy jeżeli rolnik otrzyma na wiosnę rb. na przykład 10 pudów (160 kg.) owsa, to w jesieni będzie musiał zwrócić tyle ile wtedy będą ważyły te 10 pudów owsa. Oczywiście rolnik zyska na tym, ponieważ w jesieni zwykle ceny na zboże są niższe niż na wiosnę. Gdyby jednak wskutek jakichś nieprzewidywalnych okoliczności ceny zboża w jesieni poszły w górę rolnik zwróci pożyczkę według cen wiosennych. Zasadą więc będzie „naturą rozpraszania się — naturą zwraca się”.

Największą ilość zapotrzebowania, zgłaszanych przez teren, przypada na owoce, następnie na jęczmień i strączkowe. Oczywiście sprowadzone będzie zboże o dobrych odmianach, wypróbowanych i polecanych przez stacje doświadczalne dla naszych terenów. W ten sposób walka ze skutkami klęski posuchy przyczyni się na tych terenach do podniesienia jakości

zboż. Zjawisko podobne zauważono już po roku 1934, w którym również sprowadzono dobre gatunki zboża.

Pomoc siewna i w postaci pasz jest udzielana przede wszystkim gospodarstwom do 10 ha. Gospodarstwom do 50 ha będzie udzielana pomoc tylko w wyjątkowych wypadkach po uwzględnieniu szczególnie złej jakości gleby, wielkiej ilości nieużytków lub itp.

DOKARMIANIE 40000 OSÓB.

W wszystkie zabiegi ratownicze, o których wyżej, mają na celu zapobiec wysprzedaży zwierząt gospodarskich z braku paszy i nieobniżeniu pól z braku nasion. Władze administracyjne patrolują także walce z widmem głodu w chałach wiejskich, fakię głodu od którego już puchnie ciało.

Otóż ustalono, że w powiecie brasławskim pomocy trzeba będzie udzielić w okresie paru miesięcy 3500 rodzinom, w brasławskim — 4000 rodz. i w poławskim — 2000 rodz. Razem więc akcja dokarmiania obejmie 10 tysięcy rodzin, liczących do 40 tys. osób.

Na akcję tę przeznaczono 350 tys. zł. Wyasygnowano już 100 tysięcy złotych. Resztę użyje się w następnych miesiącach w kulminacyjnym punkcie przednówka. Pomoc będzie udzielana pod warunkiem odpracowania jej wartości na robotach publicznych w okresie letnim. Ludność uboga lub osoby chore będą zwalniane od tego obowiązku.

Niezależnie od tego prowadzi się obecnie już akcję zbiorowego dożywiania dzieci w ochronach i szkołach, na co przeznaczono na razie 50 tysięcy złotych. W pow. dziśnieńskim dożywia się dzieci w 3-ach ochronach (120 dzieci), w brasławskim w 6 ochr. (220 dzieci) i w poławskim 4 ochr. (120 dz.).

Przedstawiciele urzędu wojewódzkiego zapewniali na konferencji prasowej, że na terenie województwa wileńskiego nie stwierdzono jeszcze w roku bieżącym aby ktokolwiek z rolników puchł z głodu lub nie miał co jeść. Stwierdzają to raporty administracji, nadsyłane z terenów.

Trzeba nadmienić, że niezależnie od akcji władz administracyjnych teren powiatów, dotkniętych klęską posuchy, będzie zasilony przez dopływ większej gotówki. Tak się złożyło szczególnie, że do tychczas zamrożono na Łotwie zarobki sezonowych robotników rolnych, którzy już powrócili do kraju, zostawiając wypłacone w czasie najbliższym. Przeszło 400 tys. złotych dociera już obecnie do rąk odbiorców. Wpłyne to w znacznym stopniu na polepszenie sytuacji ekonomicznej ludności szczególnie północnych powiatów. [W.]

Nasz korespondent ze Świącian donosi:

Plaga żebrań na terenie pow. święciańskiego rozpowszechniła się do niebywałych jeszcze dotychczas rozmiarów. Do wsi i zagłębionych niemal codziennie przybywa po kilka osób, prosząc o jałmużnę, chleb, zboże, ziemniaki — oto najczęściej przyjmowane dary przez ubo

gich pieszyc; siano, siewka i słoma — przez żebrających z konnymi zaprzęgami. Zanołowano, że znaczna ilość żebrających przybyła z pow. brasławskiego i poławskiego, gdzie opuścili swe gospodarstwa rolne, na których nie mogli bez żebrań żywić siebie i rodziny. Ter.

ALLA CERY SUCHEJ stonijie CRÈME NEUTRE-PERFECTION

Stradivarius w Lidzie

Do stroiciela instrumentów muzycznych Antoniego Polaka [Lida, ul. Warszawska 15—2] zgłosił się stary ślepiec, przy nosząc do sklejania skrzypce. W czasie remontowania skrzypiec, stroiciel odkrył wewnątrz napis następującej treści: „Antonius Stradivarius Cremonensis Faciebat Anno 1773”. Właściciel skrzypiec Józef

Pawłowski, mieszkaniec gm. lidzkiej, nie zdaje sobie sprawy z wartości antykwarycznej instrumentu. Zapytany o historię na bycia skrzypiec daje odpowiedź wymijającą. Zachodzi przypuszczenie, że są to autentyczne skrzypce Stradivarius.

Poprawa finansów komunalnych w Szczuczynie nowogrodzkim

W dniu 13 bm. odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego. Na porządku dziennym znalazły się sprawy budżetowe, sprawy nadzoru nad gminami, sprawy rolne i weterynaryjne oraz sprawy budowlane i drogowe.

Jak wynika ze złożonego sprawozdania rachunkowego budżet Powiatowego Związku Samorządowego za 11 miesięcy roku bieżącego został wykonany po stronie dochodów w 94 proc. i po stronie wydatków w 80 proc. Fakt ten świadczy dobitnie o poprawie finansów komunalnych. Z tytułu nadzoru nad gminami Wydział Powiatowy rozprawił budżety dodatkowe 4-ach gmin oraz przyjęło do akceptacji wiadomości trzy uchwały Rad Gminnych o budowie szkół. Ze spraw rolniczych Wydział Powiatowy zatwierdził regulamin targowiskowy. W końcu przyjęło po wprowadzeniu drobnych zmian plan regulacji osiedli spalonych części miejscowości Wasiliszek.

Ruszył Nemen pod Szczuczynem

W dniu wczorajszym w nocy kra na Niemnie ruszył, Przebieg przebiegał spokojnie. Stan wody przy moście w Orli wynosi 3,38 m ponad poziom normalny. W dalszym biegu Niemna koło wsi Hołynka powstały zalory. Pogotowie przeciwpowodziowe przystąpiło do usuwania zatorów.

Spłonęła szkoła powszechna w Lachowiczach

W Lachowiczach, pow. baranowickiego z powodu wadliwego zbudowania kolumny powstał pożar w zabudowlanych szkoły powszechnej. Budynek szkolny, w którym znajdowały się sale szkolne i mieszkanie stróża,

oraz kuchnia dla dożywiania biednej służby szkolnej, spłonął doszczętnie. Straty wynikające z pożaru wyniosły 250 zł. Budynek był ubezpieczony.

Zmarł chłopiec na skutek poparzenia podczas pożaru

Piotr Leszkiewicz, m-c wsi Zabore, gm. piskiej, pow. dziśnieńskiego zameldował po tej, że w dn. 13 b. m. spalił się dom mieszkalny, chleb, zboże i różne sprzęty ogólnej wartości 2.049 zł. W czasie pożaru doznał silnego poparzenia Mikołaj Leszkiewicz, lat

8, który w dniu 15 bm. zmarł w szpitalu w Głębokiem. Ustalono, że pożar spowodował zmarły chłopiec, który będąc pozostawiony przez rodziców w mieszkaniu zapalił łuszywo na piecu.

Wilejka pow.

— Imieniny Marszałka Śmigłego-Rydzia Wilejka uczciła akademią, która odbyła się w dniu 18 marca wieczorem w sali wydziału powiatowego. Wzięło w niej udział społeczeństwo i wojsko w ogólnej liczbie około 600 osób.

Program akademii został wypełniony występami chóru gimnazjalnego, orkiestry i recytacją słownych utworów przez artystkę z Warszawy. Akademię zorganizował Zw. Strz. przy wydajnej pomocy miejscowego KOP-u.

Przemówienie wygłosił p. Supiński, a sala wzniósła huczne okrzyki na cześć do stojącego solenizanta.

W. R.

— Rodzina Wojskowa w Wilejce opiekuje się szkołą powszechną. 18 marca odbyła się w wilejskiej szkole powszechnej bardzo ładna uroczystość przekazania szkoły przez Rodzinę Wojskową urzędowej staraniem tej organizacji sali reprezentacyjnej. Szkoła powszechna w Wilejce mieści się w nowym gmachu i wewnątrz nie jest jeszcze wykończona.

Rodzina Wojskowa ze swoich funduszy wymalowała olejną farbą największą z sal, zbroila 30 nowych ławek, łabie, stół, krzesła i portrety, a saperzy ofiarowali zdobyte w zawodach bardzo cenne radio.

Na uroczystości przejęcia sali przybyli: starosta Henszel, plk. Gałady, inspektor szkolny — Laskowski, podinspektor — Węglewski, przedstawiciele Rodziny Wojskowej, rodzice, nauczycielstwo i działowa szkoła.

Ks. prefekt Połocki poświęcił salę i wygłosił przemówienie.

Następnie zabierali głos p. Tomkowa prezeska Rodziny Wojskowej, kierownik szkoły, prezes samorządu szkolnego Syroczyn, przedstawiciel klasy szóstej A Samowski i inni. Z okazji imienin wznieśli okrzyki na cześć Marszałka Śmigłego-Rydzia, poczem odbyły się produkcje działowej szkolnej.

W. R.

Święciany

— 18 bm. w ramach obchodu przez społeczeństwo m. Świącian imienin Marszałka Śmigłego-Rydzia, odbyły się w świątyniach wszystkich wyznań uroczyste nabożeństwa, w których wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, organizacje społeczne, młodzież szkolna i społeczeństwo.

W godzinach przedpołudniowych w miejscowym gimnazjum i w szkołach powszechnych były zorganizowane okolicznościowe akademie dla młodzieży szkolnej. Wieczorem odbyła się popularna akademie w świetlicy Związku Strzeleckiego.

— Na program uroczystości w dniu 19 bm. złożyły się nabożeństwa żałobne akademie poświęcone pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i uroczyste wysłuchanie przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej podczas akademii.

— Konwersja długów rolniczych w Święcicach.

KKO w Święcicach w roku 1936 zakończyła, trwającą od roku 1934 akcję konwersyjną długów ciężących na gospodarstwach rolnych. Zawarto 664 układów na sumę 224000 zł. Mocą tych układów spłatę zobowiązań rozłożono na 14 lat przy oprocentowaniu do 4 i pół proc. Do zawarcia układów nie zgłosiło się (pomimo wezwań) kilkudziesięciu dłużników, mających zaciągnięte pożyczki na sumę około 30000 zł. KKO obecnie ma prawo żądania zwrotu tych długów za pośrednictwem komorników sądowych.

— Budżet administracyjny gminy Kołtyniany na r. 1937-38 został zatwierdzony w wydatkach i dochodach na sumę 31222 zł. Wydatki są następujące: administracja — 12593 zł., szkolnictwo — 9983 (w tym dołatek miesz. dla nauczycieli — 3897 zł.), zdrowie publiczne — 1730 zł., opieka społeczna — 621 zł., popieranie rolnictwa — 216 zł. (1?), ubezpieczenie publiczne — 1480 zł., utrzymanie dróg — 1327 zł., oraz w wydatkach nadzwyczajnych na budowę szkoły powsz. im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Grykopolu — 1927 zł. Ter.

— Koszty utrzymania w Święcicach wzrosły w bieżącym miesiącu o 30 proc. Obecnie codziennie wyżywienie 1 osoby kosztuje 2 zł.

— Teatr amatorski w Kołtynianach. W grudniu r.ub. przybył do Kołtynian nowy dowódca KOP, który od razu oddał się pracy społecznej. Zawdzięczając temu powstał „Teatr amatorski”, który wystawił już kilka sztuk, jak „Czar mordercy”, „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć”. Cieszyły się one ogromnym powodzeniem wśród miejscowego społeczeństwa. Dochód został przeznaczony na zakup dekoracji scenicznych i dożywianie artystów szkolnej. Obecnie zespół opracowuje sztukę p. „Błąd okłamywania”.

Obs.

Brasław

— Praca Kółka Rolniczego w Jodach. 14 marca r.ub. odbyło się w Jodach doroczne walne zebranie członków Kółka Rolniczego.

Prezes Kółka p. K. Kowalek złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności za 1936 rok. W toku dyskusji nad sprawozdaniem poruszono najaktualniejsze potrzeby rolników, a w szczególności zapotrzebowanie rolników w nasiona i paszę dla bydła, z powodu zeszłorocznej klęski posuchy, zasładowania ulg w spłaceniu zobowiązań rolników, zaciągniętych w latach poprzednich i wreszcie podnie sienia hodowli koni. Postanowiono zwrócić się o uruchomienie na terenie gminy jodkiej punktu z ogierami państwowymi i o uruchomienie na targowisku w Jodach wag gminnych, a to w celu uchronienia producentów rolnych od oszukiwania przez handlarzy.

Następnie został wybrany zarząd kółka, w skład którego weszli: pp. Kowalek K. — prezes, Proniewicz A. — zastępca, Grzegorzewska M. — skarbniczka, Bujonek M. — sekretarz, Sawicz A. i Szan Tyr M. — członkowie.

Po wyczerpaniu porządku dziennego na wniosek prezesa kółka K. Kowalek zebranie powołało następującą rezolucję: „Walne zebranie Kółka Rolniczego w Jodach po wysłuchaniu deklaracji ideowej plk. Adama Koca z dnia 21 lutego r.ub. widać radośnie i z całym zaufaniem powstanie obozu jednolitej myśli i czynu całej Polski, jedynym i niepodzielnym członkiem przystąpienie do tworzenia się Obozu Zjednoczenia Narodowego, jednocześnie oświadczając gotowość do każdej współpracy mającej za cel dobro Narodu i Państwa”.

K.

Mejszagola

— Dzieci dla dzieci. W dniu 14 marca dzieci Publ. Szkoły Powsz. w Rosyńskich urządziły wieczornicę dla swych rówieśników z bliższych i dalszych okolic.

Na wieczornicę złożyły się inscenizacje (przebieg wypadku inscenizacja „Ostatniego raportu”) skecze, jednoaktówka „W wiejskiej chacie” i inne.

Współ na imprezę był bezpłatny. Wieczornica o rozszerzonym programie była powtórzona dla starszych w dn. 18 bm. jako w dniu imienin Marszałka Rydzia Śmigłego.

Landwarów

— 14 marca br. w Świątyni Społecznej KOP. odbył się „Wieczór Strzelecki” zorganizowany przez Zarząd Oddziału Strzel. w Lan warowie. Wieczór miał na celu zaznajomienie nie społeczeństwa w Landwarowie z organizacją strzelecką. Zebrani wysłuchali referatu p. Wasilowskiego, instruktora Zw. Strzel. oraz okolicznościowego przemówienia jednego z członków Zarządu Miejskiego. Chór pod kierownictwem p. Szczepaniaka, odśpiewał kilka piosenek legionowych i strzeleckich i był gorąco oklaskiwany przez zebranych. Deklamacja dwóch orlań miejscowego podziemia strzeleckiego wieczór.

Pożądaniem byłoby, aby Zarząd Oddziału Strzel. w Landwarowie zajął się zorganizowaniem takich wieczorów w pododdziałach: Grzegorzewo, Rykonty, Jaczany i Ludwinowo.

M. Z.

Oszmiana

— W dniu 18 bm. Oszmiana uroczystości obchodzą imieniny Marszałka Śmigłego-Rydzia. O godz. 8 we wszystkich świątyniach odbyły się nabożeństwa za pomyślność Naczelnego Wodza. Po południu po skończonej normalnej pracy odbyła się uroczysta akademie, urządzona staraniem Zw. Strzeleckiego wspólnie ze szkołą powszechną Nr. 2, w której wzięli udział przedstawiciele władz, młodzież szkolna, oddz. Krakusa i społeczeństwo. Na program złożyły się przemówienia okolicznościowe, melodeklamacje i produkcje wokalne.

Stonim

— ZWŁOKI 20-LETNIEJ KOBIETY. 18 bm. o godz. 6-jej na ulicy Szosowej około pos. Nr. 73 znaleziono zwłoki kobiety około lat 20. Dochodzenie ustalono, że jest to Stanisława Kołodziejska, zam. w osadzie Ogulek, gm. różańskiej, pow. ko szowski, która w przeddzień zgonu przybyła do Stonima do swych krewnych.

Jerozolimka

— Praca Przedszkola i Ochot. Straży Pożarnej w Jerozolimce daje piękne wyniki. 14 bm. miejscowe społeczeństwo po raz drugi oglądało na scenie sali strażackiej w Jerozolimce, piękne przedstawienie o „Królu w Zimie” w wykonaniu dzieci przedszkola. Wiceprezesa Ochot. Straż Pożarna pod kłosem p. Tokaja naczelnika, wystawiła doskonałą przygotowaną jednoaktową „Kariera d-ra Głodomora” oraz skocz. „Bachusilica”. Wszystko to było urozmaicone śpiewem i grami towarzyskimi.

Obs.

Zgłoszenia do O. Z. N. z Baranowicz

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział w Baranowiczach na posiedzeniu Zarządu w dniu 15 marca 1937 roku, na wniosek prezesa p. Floriana Podleckiego, — jednogłośnie uchwala: Jakkolwiek Towarzystwo jest instytucją apolityczną, po zapoznaniu się z deklaracją ideowo-polityczną Pułkownika Adama Koca, jednogłośnie zgłasza akces w imieniu jak swoim tak i w imieniu swych członków przystąpienia do Obozu Zjednoczenia Narodowego a to w celu zespolenia wszystkich zdrowo myślących obywateli Rzeczypospolitej.

Stowarzyszenie Kupców Polskich

w Baranowiczach, na posiedzeniu Zarządu w dniu 16 marca 1937 roku, na wniosek prezesa p. Floriana Podleckiego — jednogłośnie uchwala: Zapoznawszy się z deklaracją ideowo-polityczną Pułkownika Adama Koca, pamięm że wspomniane Stowarzyszenie jest apolityczne wita z uznaniem powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego, opartego na idei konsolidacji całego społeczeństwa, dla wzmocnienia państwa i obronności Państwa w imieniu swoim i całego Królestwa Chrześcijańskiego tutejszego regionu, zgłasza przystąpienie do wspomnianego Obozu.

Przymrozki powstrzymały przybór wód

Silne przymrozki nocne i ogólne oziębienie powstrzymało gwałtowne topnienie śniegów i wczoraj zaobserwowano zmniejszenie się przyboru wód na Wiśle o około 25 cm. Poziom Willi wynosi ok. 2 m. ponad stan normalny.

Wylała Młodzież

Na skutek znacznego oziębienia się temperatury, przepływająca przez teren gminy powiatowej rzeka Młodzieżka wystąpiła z brzegów, zalewając znaczne tereny około wsi Kózki Małe. Wiele ta została zupełnie odcięta i zawdzięczając jedynie swemu górzystemu położeniu nie jest zalana wodą. Mieszkańcy jej spórzą dzieli promy, za pomocą których utrzymują łączność z innymi miejscowościami. Żadne niebezpieczeństwo dla mienia i życia ludzkiego w chwili obecnej nie zagraża oraz nie zachodzi potrzeba ewakuowania ludności. W ciągu ostatnich nocy woda opadła o 30 cm.

Wiosna! Mieszkowski

Kurzeniec

— POWÓJ SPÓŁDZIELNI „ZNIWO”. 14-go marca odbyło się w Kurzeniecu walne Zgromadzenie członków Spółdzielni „Zniwo”.

Ze sprawozdania wynika, że Spółdzielnia liczyła w dniu założenia; t. j. w dniu 18 lutego 1936 r. 36 członków, na dzień 1 I. 1937 r. liczy już 128 członków. Obrót za 10 miesięcy r. 1936 wyniósł okragło 27.000 złotych, a czysta nadwyżka wyniosła 1350 złotych. Członkowie Spółdzielni, jak również obecni na zebraniu goście, byli mile zaskoczeni takim wynikiem pracy Spółdzielni, a gdy przyszło do podziału nadwyżki, wszyscy obecni wprost nie wierzyli swoim oczom i uszom, gdyż jest to pierwszy wypadek na terenie gminy Kurzeniec i bodaj pierwszy wypadek na terenie powiatu wileńskiego, że Spółdzielnia nie żąda od członków pokrywania strat, a odwrotnie — dzieli zyski.

Nadwyżka została podzielona w ten sposób, że 747 złotych przełano na zasilenie funduszu społecznego Spółdzielni 300 zł. na rezerwację, 45 zł. na oprocentowanie udziałów i 258 zł. na zwroty członkom od zaku pów.

Obecny na zebraniu kierownik wileńskiego Oddz. Zw. Spółem p. Namieciński wyraził bardzo pochlebną dla Spółdzielni „Zniwo” opinię.

Po załatwieniu spraw, ujętych w porządku dziennym, zebrani na wniosek jednego z członków uchwaliли na przyszłość kupować tylko w Spółdzielni, propagować spółdzielnie wśród ludności gminy i zobowiązać się, że każdy członek Spółdzielni zwrębia w ciągu roku przynajmniej jednego nowego członka.

Na zakończenie zebrania każdy członek, obecny na zebraniu, otrzymał upominek w postaci towarów, wartości złotego.

Szczuczyn

— W dniu imienin Naczelnego Wodza 18 bm. o godz. 7 odbył się uroczysty capstrzyk. Wieczorem w sali oo. Piarów zorganizowana została przez Federację uroczysta akademie.

Jedną z ulic w Szczuczynie została przemianowana na ul. Rydzia-Śmigłego.

— W dniu 19 bm. w godzinach rannych odbyły się nabożeństwa żałobne za duszę p. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w świątyniach wszystkich wyznań. Po południu odbyły się dwie akademie, w sali gimnazjum dla działu szkolnej i w sali klasztornej dla starszego społeczeństwa.

W ciągu dnia 18 i 19 bm. wszystkie domy były udekorowane flagami państwowymi. W oknach i na balkonach wystawiono portrety Marszałka Piłsudskiego i Marszałka Śmigłego-Rydzia.

Postawy

— ŚMIERĆ W DOLE ZIEMIACZANYM. W dniu 13 bm. w maj. Łopaczewo, gm. woszyckiej, podczas wybierania ziemniaków z kopca roztawa zasypiana ziemią Antonia Kachowicza lat 50, która zmarła od wstrząśnienia.



Lokomotywa Ericsona

Ze zbiorów Szwedzkiego Muzeum Technicznego w Sztokholmie. Autentyczny wynalazek Jana Ericsona, a mianowicie pierwsza jego lokomotywa, typu „Novelty”.

Zbrojenia a zarząd miejski w Wilnie

Zarząd miejski ma duże trudności z zakupem miedzi na instalacje elektryczne, przewidziane w planach inwestycyjnych elektryczni na rok bieżący. Skutkiem wieloletniego zapotrzebowania miedzi, pozostającego w związku z zbrojeniami państw europejskich, ceny tego metalu ulegają z dnia na dzień wzrostowi.

Niespotykana dotąd fluktuacja cen na giełdzie metalowej w Londynie zmusza firmy elektryczne do wprowadzenia w katalogu cen materiałów, zawierających miedź, pewnej zmienności, jako progresywnego współczynnika ceny.

W tych warunkach nie sposób jest ustalić wysokości kredytu na potrzebne zakupy, ponieważ firmy zastrzegają sobie korektywność w cenie przy zamówieniach materiałów.

Wilno w grupie większych miast

Minister Komunikacji powiadomił magistrat wileński, że zaliczył miasto Wilno do grupy większych miast, mających prawo wybierania przedstawicieli do Państwowej Rady Komunikacji. Kadencja przedstawicieli miasta w tej Radzie trwa 3 lata.

Wilno w Państwowej Radzie Komunikacji reprezentować będzie wiceprezydent miasta Grodzicki. Jako zastępcę wybrano wiceprezenta Na gurskiego.

Nowi członkowie Rady Komunalnej Kasy Oszczędności m. Wilna

Rada Miejska wydelegowała dodatkowo na członków Rady Womulnej Kasy Oszczędności m. Wilna rektora prof. Witolda Staniawskiego, dr. Seweryna Wysockiego, inż. Przemysła Grodzkiego i p. Fortunata Witkowskiego.

Kontyngent mięsa z uboju rytualnego

W posiedzeniu magistratu ustalono kontyngent mięsa rytualnego uboju na drugi kwartał r. b. w ilości po 115-498 kg. żywej wagi na każdy miesiąc, z tym, że na następne miesiące ilość ta będzie określona w zależności od popytu w miesiącach ubiegłych.

Za podstawę do wymiaru kontyngentu służy jednostka konsumpcji mięsa na głowę mieszkańca, co wynosi około 2,39 kg miesięcznie. Ogółem z uboju rytualnego i rytualnego przypada Wilnie na miesiąc kwiecień około 497 i pół t. mięsa.

Komisja powołana do ustalenia kontyngentu mięsa, postanowiła specjalny nacisk położyć na walkę z tym nym ubojem rytualnym, który praktykowany jest na szeroka skalę, ponieważ rytualni rzeźnicy ciągną z tego uboju znaczne zyski.

Zakaz strzelaniny w czasie świąt Wielkiejnocy

Wobec zbliżania się świąt Wielkiejnocy Starosta Grodzicki przypomina, iż w myśl rozporządzenia Wojewody Wileńskiego z dn. 3. marca 1937 r., ogłoszonego w Dzienniku Wojewódzkim Nr. 2 poz. 19 ex 1932 zabrania się strzelaniny świątecznej zarówno z broni palnej, jak i z pomocą straszków, petard oraz żabek, przyrządzanych z celi chloru lub innych materiałów wybuchowych w okresie czasu 7-dniowym przed i po świątach Wielkiejnocy.

W związku z tym zabrania się składania aptecznym (drogeriom) i innym sklepom sprzedaży chloru potasowego (cali chloru, soli Bertholletta) i wszelkich substancji, posiadających własność wybuchową.

Postanowienie to nie dotyczy sprzedaży tych substancji osobom uprawniającym do ich nabywania na podstawie właściwych przepisów.

Chlory potasowe i substancje posiadające własność wybuchową mogą być wydawane przez apteki jedynie za receptami lekarzy.

Winni przekroczenia niniejszego rozporządzenia podlegają w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 lub karze aresztu do 14 albo obu tym karom łącznie, o ile dane wykroczenie nie pociągnie za sobą ostrzejszych skutków, przewidzianych przez inne ustawy.

W razie ujęcia ze strzelaniny świątecznej niepełnoletniego lub niewłaściwego do odpowiedzialności będą pociągani rodzice lub osoby sprawujące opiekę.

Echa zamachu na mieszkańca prof. Górskiego

Zamach pelardowy na mieszkańca prof. Konrada Górskiego wywołał wśród studentów USB szczerze oburzenie na jego sprawców.

M. in. mieszkanki akademickiej bursy żeńskiej USB powzięły uchwałę, w której wyrażają oburzenie z powodu zamachu i żądają wykreślenia i ukarania sprawców.

Orły w puszczy Berszowskiej

W puszczy Berszowskiej, położonej w rejonie m. Marcinków, zaginęły tam rządcy na naszych ziemiach goście — orły — bieliki. Plaki rozmazują się dość szybko. Obecnie nalatują około 10 orłów.

Mimo krótkiego swego pobytu w puszczy drapieżne ptaki zdołały doskonale zaaklimatyzować się i czują się doskonale. Notowane są liczne wypadki siadania orłów w pobliżu gajówek, skąd otrzymują pożywienie.

KRONIKA

MARZEC
20
Sobota

Dziś Eufemii, Wolframa
Jutro Benedykta Op.
Wschód słońca — g. 5 m. 26
Zachód słońca — g. 5 m. 28

Spóźnienie Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie z dn. 19.III.1937 roku.

Cisnienie 760
Temperatura średnia + 1
Temperatura najwyższa + 2
Temperatura najniższa 0
Opad 0,3
Wiatr półn. zach.
Tętno: lekki wzrost
Uwagi: pochmurno, dżdża

— Przewidywania pogody wg. P.M. do wieczora dn. 20. III.:
Po chmurnym i miejscami mglistym ranku w ciągu dnia dość pogodnie. Temperatura bez znacznych zmian. Słabe wiatry miejscowe.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Sapożnikowa (Zawalna 41); 2) Rodowicza (Ostrobramska 4); 3) S-ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); 4) Narbutta (Sw. Józefa 2); 5) Zasławskiego (Nowogrodzka 89).
Ponadto dyżurują stale następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szanłyra (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

KOMFORTOWO URZĄDZONY
Hotel St. GEORGES
W WILNIE
Apartamenty, łazienki, telef. w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do Hotelu St. Georges: Zaleska Teresa z Jelempola, dyr. Szmid Ludwik z Warszawy, Buch Henryk, urzęd. z Chelmska, Rohan Józef z Czechosłowacji, Pluciński Bohdan z Nieświeża, Borowski Józef, ziem. z Bieniakoń, Engel Edward z Warszawy, Hański Henryk z Pińska, Grzegorzka Kalina, urzęd. z Warszawy, Ryczyński Ludwik, Dunin Wacław, ziem. z Plocka.

HOTEL EUROPEJSKI
Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa.

MIĘSKA.

— Droższa od innych lecz warta poparcia. Wydział Kultury i Oświaty Zarządu Miasta zakupił większą ilość książek, jako lekturę, uzupełniającą program szkół powszechnych, w celu rozdania ich biblioteczkom szkół publicznych.

Na wniosek magistratu postanowiono część tych książek oddać do oprawy T-wu Przyjaciół Dzieci w Wilnie, które prowadzi introligatornię, zatrudniając bezdomne dzieci ulicy. W wypadku tym przy rozpatrywaniu ofert przesądziły względy społeczne. Aczkolwiek oferta „Klubu Uliczników” jest o 10 gr. droższa od innych, to jednak akcja T-wa Przyjaciół Dzieci w Wilnie ze wszelkimi zasługami na poparcie.

— Zniżka opłat za zgłaszanie przedsięwzięcia przewozowych. Zarząd miasta zmniejszył znacznie opłaty za zgłoszenie przedsięwzięcia przewozowych.

Dotychczas ze względu na wygórowane opłaty większość przedsięwzięcia nie zgłaszała się do rejestracji.

— Koszty remontu mostu Zwierzynieckiego. Wydział techniczny Zarządu miasta opracował kosztorys remontu mostu Zwierzynieckiego. Koszty remontu wyniosą 162.000 zł. O roboty te ubiega się jedna z firm budowlanych stolicy.

W najbliższym czasie magistrat rozpocznie starania o uzyskanie pożyczki na te roboty.

— Skreślenie z rachunków elektryczni rubryki „na pomoc bezrobotnym”. — Z dniem 1 kwietnia r. b. zostanie skreślona w kuponach do rachunków za energię elektryczną specjalna rubryka na „na pomoc bezrobotnym”, zaś cała należność łącznie z 10-groszowym dodatkami

będzie umieszczona w rubryce „na rachunek energii”.

Zarząd miejski spodziewa się, że dzięki temu uniknie licznych reklamacji, które są zgłaszane z powodu tej rubryki do elektryczni miejskiej.

— Następną premię elektryczni miejskiej otrzyma 30.000 abonentów. Elektrycznia miejska osiągnęła cyfrę 25.000 abonentów. W związku z tym przed kilku dniami przyznana została 25-tysięcznemu abonentowi premia w postaci 100 kwg. prądu elektrycznego.

Następną premię elektryczni miejskiej przyzna 30.000 abonentów.

AKADEMICKA

— Koło Historyków Stud. USB podaje do wiadomości, że zarząd Koła ukonstytuował się w sposób następujący:

Prezes — Markiewicz Alojzy; w. prezes — Czajka Andrzej; sekretarz — Wierczkówna Jadwiga, skarbnik — Kozłowska Longina, przewodniczący Komisji Rewizyjnej — Pawełczyk Edward.

SPRAWY SZKOLNE

— Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego Marian Bronisław Godecki w dn. 19. III. wyjechał służbowo. Zastępować p. kuratora będzie p. nacz. Lubojacki.

— Ferie wielkanocne w szkołach średnich i powszechnych. Tegoroczne ferie wielkanocne w szkołach średnich i powszechnych rozpoczynają się z dniem 24. III i trwać będą do 31. III r. b.

Z POCTY.

W związku ze zwiększeniem się ruchu w okresie przedświątecznym — w niedzielę dnia 21. III r. b. wszystkie placówki pocztowo-telekomunikacyjne Okr. Wileńskiego będą pełniły służbę nadawczą w godzinach następujących:

W Wilnie i większych miastach — od godz. 9 — 11 i od 15 — 18; w mniejszych miejscowościach — od godz. 9 — 11 i od 14—16, albo od godz. 9 — 11 i od 15 — 16-ej. Każda placówka wywiesi ogłoszenie o godzinach swego urzędowania.

RZEMIEŚLNICZA

— Założone opłaty za przepisanie karty rzemieślniczej. Zarząd miasta obniżył do 50 gr. opłatę, pobieraną przez Urząd Przemysłowy i Instancję za przepisanie karty rzemieślniczej od rzemieślników, zmieniających miejsce prowadzenia rzemiosła. Dotychczas opłaty z tego tytułu wynosiły 3 zł. (w tym 2 zł. za podanie i 1 zł. za przepisanie karty rzemieślniczej).

ZE ZWIĄZKÓW I STÓW

— Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet i Wileńskie T-wo Ogrodnicze zapraszają wszystkich Wileńców na randes-vous do cukierni Czerwonego Strzalla na „Powitanie Wiosny” w Niedzielę Palmową o godz. 12 w poł. W programie loteria z kwiatami do niekorych roślin, jako inauguracja propagandy zdobnictwa kwiatowego w oknach i balkonach m. Wilna. Zatem całe Wilno w dniu 21. III r. b. w Cukerni Czerwonego Strzalla (Mickiewicza Nr. 12) wita wiosnę.

BARANOWICKA

— Dzień 18. III r. b. w Baranowiczach. 18. III r. b. w Baranowiczach w świetlicy kółka Zw. Rezerwistów staraniem Pow. Fed. PZO została urządzona akademka ku uczczeniu dnia imienia Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydz. W akademii wzięli udział członkowie związków śledziowych wraz z rodzinami, przedstawiciele władz i urzędów. Akademii zabrał prezes Zar. Pow. Fed. PZO, podkreślając, iż w dniu dzisiejszym jako w dniu imienia Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydz, cała Polska jest myślą i sercem zwrócona ku dostojnemu żołnierzowi. My tu zebrani, byli wojownicy, związani węzłem jedności i gotowi do wyłączonej pracy w imię dobra całego narodu polskiego i Państwa, łącząc się ze społeczeństwem, składamy Naszemu Kochanemu Wodzowi Naczelnemu z głębi serca żołnierskich życzenia zdrowia i siły dla wypełnienia dzisiejszej misji, którą po Marszałku Józefie Piłsudskim odziedziczyli. Po tych słowach wznosił okrzyk „Wódz Narodu Marszałek Edward Śmigły-Rydz, niech żyje!”, który zebrani entuzjastycznie trzykrotnie powtórzyli.

Następnie zabrał głos delegat poczt. przysp. wojsk. „który nakreślił życiorys marszałka Śmigłego-Rydz.

Egzamin magisterski na wydz. humanistycznym U. S. B.

W okresie zimowym 1936—37 r. przy stałym egzaminów 130 osób, składał 132 egzaminów, z których 116 dało wynik pomyślny. Stopień magistra filologii w tym okresie uzyskali: w zakresie filologii polskiej: Bartoszewski Blandyna, Fiedorowicz Zygmunt, Fiedorowiczowa z Sikorskich Maria, Rozenmanówna Tauba, Sosnowiczówna Wiera, Słupkiewiczowa z Lenków Helena; w zakresie filologii klasycznej: Dolińska Anna; w zakresie filologii niemieckiej: Gelfandówna Fruma, Gurwiczówna Rocha, Zielińska Kurl; w zakresie filologii francuskiej: Szczepanowicz Leonida; w zakresie historii: Dzierżkowska z Jędrzejewiczów Anna, Genisiewiczówna Debora, Kosiński Zygmunt, Królkowski Tadeusz, Onosko Stefan, Rapoportówna Raisa, Rubinówna Fejga, Trocka Maria.

Kara za burdy na U. S. B.

Jednosobowy sąd uniwersytecki do spraw studenckich (prof. Konrad Górski) wydalil z uniwersytetu do końca bieżącego roku akademickiego oraz orzekł pozbawienie praw akademickich do końca studiów w razie ponownego przyjęcia na USB. studenta III roku prawa — Zbigniewa Nanowskiego za udział w awanturach antysemickich na USB. Nanowski przeszedł ostatnio do zarządu Koła Prawników z listy „narodowej” Wszechnic. laków.

Do egzaminów

przygotowuje doświadczony b. naucz. gimn. w zakresie programu nowego i dawnego typu gimn. Specjalność: polski, matematyka, fizyka, przyroda. Nauka solidna. Opłata przystępna. Zgłoszenia: do redakcji „Kurjera Wileńskiego” po godz. 7.30 wiecz. lub telefonicznie nr. 4—84, pokój 45, od godz. 11 rano do 7 wiecz.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— Pożegnany występ N. Młodziejewskiej-Szczurkiewiczowej. Dziś w sobotę wieczorem o godz. 8.15 po cenach propagandowych po raz ostatni sztuka z udziałem znakomitej artystki N. Młodziejewskiej-Szczurkiewiczowej.

— Jutro, w niedzielę na popołudniowym przedstawieniu, po cenach propagandowych dana będzie również po raz ostatni komedia W. Szekspira „Poskromienie złośnicy”. Wieczorem sztuka O. Indiga „Człowiek pod mostem”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Występy Janiny Kulczyckiej. Dziś „Taniec szczęścia”, zabawa op. Stolz z Janiną Kulczyką i M. Wawrzakowiczem w rolach głównych.

— Niedzielną popołudniową w „Lutni”. W niedzielę o godz. 4 pp. po cenach propagandowych grana będzie z udziałem J. Kulczyckiej operetka amerykańska „Rose-Marie”.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI”

— Dziś, w sobotę 20. III r. b. w „Nowościach” widowisko „Rozmiana serca” z udziałem Nowocichowiczów, Rostańskich, Piłarskiego, Jakstasa, Siwiarskiego, Szpakowskiego, baletu Sławów, chóru Dala i innych. Godzienie 2 przedstawienia: o godz. 6.30 i 9.15.

Bokserzy WKS Śmigły trenują

Wobec licznych zaproszeń sportowców wileńskich o przynajmniej do których bokserzy WKS, Śmigły nie brali udziału w mistrzostwach okręgowych Wilna, kierownictwo sekcji bokserkiej WKS Śmigły oświadcza: że powodem nie startowania zawodników Śmigłego, były nie wyjaśnione do tego czasu zajęcia, jakie miały miejsce na zawodach bokserkich w dniu 7. III. 37 roku.

Jednocześnie WKS Śmigły podaje do wiadomości, że w dniu 21. III r. b. w koszarach I Brygady o godz. 18-ej sekcja bokserka Śmigłego urządzi propagandowe zawody dla wojska i osób cywilnych. W dniu tym zmierzają się wojskowi z „cywilnymi”.

Począwszy od dnia 4 kwietnia b. r. Śmigły zamierza zorganizować cały szereg zawodów propagandowych dla żołnierzy garnizonu wileńskiego i osób cywilnych. Zawody propagandowe odbywać się będą w koszarach I Brygady, ze względu na posiadany tam własny ring.

W sezonie wiosennym i letnim zawody propagandowe będą odbywały się na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego przy ul. Werkowskiej oraz w ogrodzie Bernardyńskim.

Obecnie sekcja bokserka Śmigłego usilnie trenuje, przygotowując się do mistrzostw WKS-ów OK III, które odbędą się w dniu 3 i 4 kwietnia w Grodnie.

Teatr Lutnia

Taniec szczęścia

Po miesięcznej prawie przerwie dała „Lutnia” 18. III r. b. nową premierę: operetkę Roberta Stolza „Taniec szczęścia”. Ta dłuższa pauza, spożytkowana przez zespół na wznowienie paru widowisk z nową ale dobrze Wileńską z poprzednich jej występów primadonną — Janiną Kulczyką — pozwoliło zespołowi na nabranie tchu. Czwartkowe widowisko miało żywe tempo i posmak wypoczętych świeżych sił.

Muzyczna wartość jest zresztą banalna i nie wychodzi poza przeciętność. Nie zaprzeczanie na tym ile najlepiej i najciekawiej wypadły sławki M. Kochanowskiego dyrygenta tej operetki, zwłaszcza odpowiadana przez J. Kulczyką z miłym umiarem artystycznym i piękną ekspresją pieśń „Wiosna” w II-im akcie.

Treść — raczej farsowa, zwłaszcza w III akcie o bardzo nikłym elemencie muzycznym — opiera się na wyszczególnionych chwytach pomyłki co do osoby bohatera, który w myśl przestarzałej recepty „z chłopca król” udaje hrabiego, gdy jest tylko pomocnikiem fryzjera. Akt I i II o wzrastającym napięciu ma pomyślne rozwiązanie w najslabszym III-im akcie.

Spółczesność libretta (nie znamy tłumacza) miało parę nieudolnych tekstów śpiewanych, niemile brzmiących w zestawieniu z melodią. Tytuł „Taniec szczęścia” nie zdaje się być najlepiej dobrany.

Wykonanie uruchomiło cały niemal zespół. Triumfy święciła Janina Kulczycka, zdobywając oklaski i kwiaty. Jej walory głosowe pozwoliły najlepiej zabyć śpiewać w akcie II w solowej pieśni „Wiosna”. Swoją kunszt aktorski i wdzięk nagięła do roli naiwnej dziewczynki, która wykradłszy się z domu bez wiedzy i opieki rodziców udaje się do teatru kabaretowego, by się tam spotkać nieoczekiwanie także z własnym ojcem. Tym był Wyrwicz-Wichrowski. Rola ta najzupełniej mu odpowiadała i przypominała czasy jego świetności aktorskiej na scenie dramatycznej. Z dużym wdziękiem zaprezentował się Tatrzański, powszechnie lubiany aktor.

Wawrzakowicz w roli fryzjera — hrabiego miał pole do popisu — i głosowo i aktorsko. Z. Kalinowska najlepiej wypadła w I-ym akcie. Parę dostojnych rodziców robił L. Delfowski i W. Malinowska (dlaczego nie widzimy jej częściej?). Wreszcie drobniejszą rolę przypadły K. Michałowskiemu, D. Lubowskiemu, S. Kalińskiemu, S. Brusikiewiczowi, H. Imienickiemu.

Balet reprezentował w II-im akcie duet M. Marłówny i J. Ciesielskiego, technicznie bardzo sprawny i udatny, ponadto w akcie I „Rendez vous”. Zdaje się, że pobyt baletu Joossa zawiązał w Wilnie swoje dodatkowe ślady.

Decoracje Grajewskiego trochę przekazane w barwie.

Całość widowiska — żywa stwarza nastrój beztroskiej wesołości. hkk.

Nie ma niewykształconych, odkałd pojawiały się książki, odkałd należał do sprzętów domowych każdego mieszkańca w cywilizowanym świecie. Carlg.

„NOWOŚCI”
Wypożyczalnia Książek
Wilno, Jagiellońska 16-9
Czynna od 12—18.
Warunki przystępne.

Dnie przeciwgruźlicze

Od 7 do 30 kwietnia r. b. w całym Państwie Polskim odbędą się „Dni Przeciwgruźlicze”. Jest to czas przeznaczony na uświadamianie szerokiej mas ludności o niebezpieczeństwie choroby płuc zwanej gruźlicą albo suchotami.

Z powodu gruźlicy ludność ponosi ogromne straty materialne i też ogromne straty w ludziach. Rocznie umiera z gruźlicy około 70 tys. ludzi w Polsce. Umierają dzieci, ludzie w sile wieku, a też nie są wolni od gruźlicy i ludzie starsi. Tymczasem zwalczanie gruźlicy nie jest sprawą bezładną, można ją zwalczać unikając zakażenia się i drogą leczenia wczesnych okresów choroby.

Nie ma groźby powodzi na Wilii

W dniu 19. III r. b. najwyższy stan wody na Wilii wynosił 5,45 m. Zator lodu wy, jaki się utworzył koło miejscowości Przewozy, w górę od Michaliszek, ruszył w nocy i spłynął, nie wyrządzając szkód. Dolny i średni bieg Wilii jest za pełnie wolny od lodu. Pokrywa lodowa znajduje się na razie tylko w górnym biegu rzeki.

Wszystkie dopływy Wilii są zupełnie wolne od lodu. Stan wody na dopływach nie podnosi się.

Dżwina ruszyła

19. III r. b. o godz. 17.20 ruszyła Dżwina. W Dziśnie utworzył się zator długości 200 m. Stan wody wynosi 6,54 m.

Samobójstwo fryzjera

W dniu 14. III r. b. Luejan Wojciechowski, lat 41, fryzjer, zamieszkały w Parafianowie, w celu samobójstwa napisał scenę karbołowej i w dniu 15. III r. b. zamordował sam siebie. Był żonaty i miał 3 dzieci.



Młody król Jugosławii Piotr z zamiłowaniem zajmuje się stolarstwem i ma w swoim pałacu wzorową urzędową stolarnię. Na zdjęciu — król z heblem przy pracy.

RADIO

SOBOTA, dnia 20. III. 1937 r.
6.30: Pieśń; 6.33: Gimnastyka; 6.50: Muzyka; 7.15: Lizenki; 7.25: Program dz. 7.30: Informacje i giełda; 7.35: Muzyka; 8.0: Audycja dla szkół; 11.30: Audycja dla szkół; 11.57: Sygnał czasu; 12.03: Koncert ork. T. Rydera; 12.40: Dziennik połudn.; 12.50: Skrzynka roln. 13.00: Koncert żywczo; 14.30: Wyprawa po promyk słońca; 15.00: Wiadomości gospodarcze; 15.15: Koncert rekł.; 15.30: Audycja dla szkół; 15.40: Program na niedzielę; 15.45: Z operetki J. Straussa; 16.15: Operetki francuskie; 17.00: Koncert solistów; 17.50: Przegląd wydawnictw; 18.00: Pogadanka; 18.10: Wiadomości sportowe; 18.20: „Burza nad Oceanem Spokojnym” w oprac. A. Gohbiaw; 18.50: Pogadanka; 19.00: Audycja dla Polaków za granicą; 19.30: Godzina lekkiej muzyki; 20.25: Nowości literackie; 20.40: Dziennik wiecz.; 20.50: Pogadanka; 20.55: Przerwa; 21.00: Z oper k-micznych; 22.00: Psychoanaliza — humorystka J. Czyścińskiego; 22.30: Mała ork. P. R.; 22.55: Ostatnie wiadomości; 23.00: D. c. muzyki.

NIEDZIELA, dnia 21. III. 1937 roku.
8.00: Sygnał czasu i pieśń; 8.03: Gazeta roln. 8.15: Muzyka z płyt; 8.27: Rozmaitości rolnicze dla Ziemi Półn.-Wsch. 8.35: Muzyka polska; 8.45: Program dz. 8.50: Dziennik por. 9.00: Nabożeństwo z Katedry św. Stanisława; 10.30: Muzyka solistów; 11.03: Udział Polaków w dziele misyjnym; 11.15: Sygnał czasu; 11.57: Sygnał czasu i hejnał; 12.03: Poranek muz. ok. 13.00 Życie kulturalne; 13.15: D. c. poranek; 14.00: Poświęcenie Kolumn szaniarni samobójczych; 14.30: W pierwszy dzień wiosny; 15.30: Audycja dla wsi; 16.00: Koncert rekł. 16.10: Na szlaku łączności wsi i miasta — pog. wygł. J. Krawczuk; 16.30: Przedwiośnie rycerz Don Kichot z Manery — synch. 17.20: Utwory E. Griega; 17.40: Telefoniczny raport z Paryża z meczu piłkarskiego Polska Zachodnia — Liga; 17.50: Pogadanka; 18.00: Transmisja koncertu muz. pasyjnej z kość. Ewangelickiej Ref. 18.50: Poezja zmartwychwstania — szkice literackie; 19.00: Parsifal — I akt misterium muzycznego R. Wagnera; 20.50: Przegląd polif. 21.00: Amor w załach — skecz; 21.45: Recital Lambrosa Demetriosa Callimachosa — flet; 22.15: Wiadomości sport. 22.35: Ostatnie wiadomości; 22.45: Parsifal III obraz.

Z życia Litwinów w Polsce

Wychodząc w Wilnie pismo „Vilnius Rytojus” w n-rze z dn. 19. III. przynosi następujące szczegóły z życia Litwinów w Polsce:

12 marca Centralny Zarząd Towarzystwa św. Kazimierza otrzymał z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pismo, zatwierdzające decyzję wojewody białostockiego z 28 listopada 1936 roku zakazującą działalności towarzystwa św. Kazimierza w powiatach: grodzieńskim i suwalskim. W związku z tym, uległy zawieszeniu i zamknięciu następujące oddziały towarzystwa św. Kazimierza:

W powiecie suwalskim: poza zamkniętym poprzednio 13 oddziałami przestały działać oddziały w 19 miejscowościach. W powiecie grodzieńskim: poza zawieszonymi poprzednio na mocy poszczególnych decyzji starosty 12 oddziałów mi zawieszono zostały obecnie pozostałe oddziały towarzystwa św. Kazimierza w 9 miejscowościach.

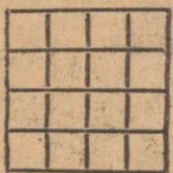
17 marca r. b. do b. prezesa Tymczasowego Komitetu Litewskiego K. Staszy sa zjawił się sekretarz Izby Skarbowej, który opisał meble oraz komore z domów przy ul. Dąbrowskiej Nr. 5 i zaulku Literackim Nr. 11. Nastąpiło to z tytułu niezapłaconych podatków od zysku (przeszło 88 tys. zł.).

Wicewojewoda nowogrodzki Kaczmarczyk podpisał 4 marca decyzję mocą której proboszcz w Paleśiu ks. Jan Tuftas

Rozrywki umysłowe

17. KWADRATY MAGICZNE.

(po 3 punkty)



- 1) Byle geometryczna, czasem zabija.
- 2) Planeta.
- 3) Bóstwa rzymskie.
- 4) Roślina z zapachem.

II.

- 1) Kraina ciemności u Greków.
- 2) Z niej się wyłapał motyl.
- 3) Kraina szczęścia u starożytnych.
- 4) Potrzebny dla operacji handlowych.

18. ZAGADKA.

(1 punkt)

(ułoż. E. Stronczakówna z Nowogrodka)
Dla ludzi, zwierząt i roślin codzienna potrzeba,
Pochodzi z ziemi, a także z nieba,
Jest płynem, czasem gazem,
A czasami twardym głazem.

19. MNOŻENIE LITEROWE.

(4 punkty)

Podane litery zastąpić liczbami

a b b

a c d

c d d

a b b

a f c d

20. ZAGADKA.

(2 punkty)

Co to jest: ma palce, a nie ma
ani mięsa, ani kości.

21. SZARADA.

(po 2 punkty)

Pierwsze — czwarte, rzecz to groźna,
Kiedy pływa — płyn ostrożnie.
Trzecia — druga, znaczy marna,
Trzecia — czwarta jest na statku
Czołost — imię z kalenderza.

Pierwsze wspan — to nazwa gór,
W przypadku wzięta drugim.
Drugie słyszysz, gdzie jest śpiew
Lub muzyki słodki wór.

Czołost — Sokratesa uczeń.

22. ZADANIE MATEMAT.

(1 punkt)

Jakiego znaku matematycznego należy użyć, by z 4 i 5 otrzymać liczbę mniej szą od 5 lecz większą od 4.

23. PYTANIE DLA DOMYŚLNYCH.

(2 punkty)

W jaki sposób palma może dać dwa przyrządy do oświetlenia.

24. ZADANIE NAJWNE.

(1 punkt)

Szło stadko kaczek. Jedna szła przed dwiema, jedna między dwiema i jedna za dwiema.
Ile było kaczek?

ROZWIĄZANIA ZADAŃ

zamieszczonych w „K. W.” z 6.III.1937 r.
nadesłali z Wilna.

pp. „A” (7); „Tutejszy” (9); Budzikówna A. (4); Czechowicz W.; Armanajtis (29); Cereniewiczowa (28); Janczewski J. (23); Juchiewicz (11); Giezonis Cz. (13); Klemmowa E. (8); Kosiewicz (14); Korzon (30); Kozubka W. (24); Kretowicz B. (6); Kubicka J. (26); Kojdecki J. (30); Kurza A. (16); Łojkówna (11); Malwiew P. (30); Niedzielska N. (29); Rulska E. (24); Siedkiewicz (24); Raginiana M. (22); Skasowa H. (15); Tomaszewski L. (20); Zeleni W. (16); p. Cederbaum; p. Toloczko W.

Z poza Wilna nadesłali:

pp.: Beperszcz z Mołodeczna (26); Bernalowicz K. ze Świecian (12); Chwożczyński B. z Dziśny (20); Hryckiewicz H. ze Świecian (19); Jeliński z Mołodeczna, Mironowiczówna z Chozowa (20); Pleskaczewski z Żupran (15); Skinderowa H. z Karolinowa (14); Szalewiczowa E. z Szalewa (30); Stronczakówna E. z Nowogrodka (26); Szuberłowa S. z Dukst Piarskich (31); Wysocki A. ze Smorgoni (20).

Nagrody przez losowanie otrzymali:

pp. Kretowicz — książkę pl. „Nowy Tarzan” p. Rulska — „Ludzie z hotelu” Vicki Baum; p. Hryckiewicz — komplet litografii artyst.; p. Szalewiczowa — „Cień na zasłonie” Christie; p. Skinderowa „Za bójstwo Arvida” Christie.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ

zamieszczonych w K. W. z dnia 6. III. 37.

KWADRAT MAGICZNY.

Bamat
Awaji
Nabab
Ajaks
Tibey

SZARADY, Karawana, Pokora.

ZADANIE MATEMATYCZNE.

Stimak dostanie się na mur po 8 dniach. (gdyż po 7 dniach będzie na wysokości 7 metrów — potem zaś w ciągu dnia zrobi 3 metry. Ponieważ będzie już na murze — nie będzie się zniżował).

PRZYPOMNIJCIE SOBIE?

- 1) Ks. Józef Poniatowski.
- 2) 10 października 1582 r. nie się nie stało, gdyż papież Grzegorz XII reformując kalendarz przesunął datę z 5 na 15 października.
- 3) Ryszard — król angielski.
- 4) Marszałek J. Pułaski jeździł w 1904 r. do Japonii i tam się starał o otrzymanie broni za co obiecywał powstanie na tyłach Rosji.
- 5) Siedem cudów świata starożytna.
- 6) Kolos rodyjski, 2) Mauzoleum (grobowiec króla Mauzoleusa), 3) Świątynia Diany Efeskiej, 4) Posąg Zeusa na Olimpie (rzeźbiony przez Fidiasza), 5) Latarena morska na Faros, 6) Piramidy egipskie, 7) Wspaniałe ogrody Semiramidy.

WESOŁE ZAGADKI.

- 1) Bryka, 2) Pracza.
- 6) REBUSIKI.
Parasol.
Karnawał.
- 7) KWADRAT REGIONALNY.
Kazik
Kuligi
Narocz
Trojka
Śwież
Amator.

- 8) SZARADA — ZART.
Cie — trzo — wie.



Działaczka społeczna zdefraudowała 2 tys. złotych w Z. P. O. K.

Znana na gruncie lubelskim działaczka społeczna p. Helena Gajłowa będąc w r. 1935 skarbniczką Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet... przy właszczyli sobie przeszło 2000 zł.
Nadużycia wykryto przy zdawaniu agend nowej skarbnicze, gdy Gajłową wybrano przewodniczącą tej organizacji. Gajłowa twierdziła, że „pieniądze ukradziono jej na poczekaniu”.

Ponieważ w przepisany czas, jaki dano jej na pokrycie manka kwoty tej nie zwróciła, wykluczono ją z związku i sprawę skierowano do sądu. Sąd skazał ją na rok więzienia z zawieszeniem kary na dwa lata.

Pierwszorzędna Mechaniczna Wytwórnia Wędlin

A. RODZIEWICZA

Lida, Suwalska 52, tel. 24.

Poleca na święta dobrej jakości najrozmaitsze wyroby masarskie, a w szczególności SZYNKI wędzone na jalowcu.
Firma nagrodzona złotymi medalami na wystawach we Włoszech w 1931 roku i w Poznaniu w 1935 roku.

KINA I FILMY

„ZAPOMNIANA SYMFONIA”

(kino „Pan”).

Mamy w tym roku urodzić na filmy o kompozytorach. Tym jednak razem sprawa Singarelliego jest raczej drugorzędna, a na pierwszy plan wysuwają się tragiczne dzieje jego ojca, dzwonnika kościelnego z wioski tyrolskiej.

Te dzieje nieszczęśliwego kościelnego wznoszą, wywołują oddźwięk w postaci współczucia, każą widzowi brać w nich udział dzięki koncertowej grze Jeana Hersholta. Na jego twarzy rysuje się precyzyjnie wypracowana cała gama przeżyć pozbawionego domu ojca rodziny, rzucanego na bruk nowojorski nędzarza, wreszcie szczęśliwca, któremu życie powróciło do znaczonego wielkością syna.

Reżyserii można wiele zarzucić. Oto początek filmu jest chaotyczny, nudny, opornie wprowadza nas w dzieje „zapomnianej symfonii”.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowie czech Stanisław Paderewski mający kancelarię w Baranowie, ul. Orzeszkowej Nr. 6, na podstawie art. 602 K.P.C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 kwietnia 1937 r. o godz. 9 w Baranowicach, ul. Dekerta róg Syrokomli odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Teofila Mroza składających się z domu mieszkalnego i szopy z przemieszczaniem na ziemię i rozbiorze, jako pobudowanych na dzierżawionym placu, oszacowanych na łączną sumę zł. 1000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Dnia 16 marca 1937 r.

Komornik Stanisław Paderewski.

Strona muzyczna filmu — dobra.

P. S. Jeśli dyrekcja chce dawać te same nadprogramy (reportaże o Hiszpanii i PAT — widzieliśmy w „Panie” po przednio) — to możemy puszczala je po filmie, aby widzowie mogli uniknąć wstępliwiej przyjemności parokrotnego oglądania tych samych „aktualności”.

PLOMIENNE SERCA

JUTRO w niedzielę ulgowe poranki dla wszystkich

Ceny popularne.

Dzisiaj początek o godz. 2-ej. Wielki triumf: Arcydzieło filmowe

ZAPOMNIANA SYMFONIA

W roli człowieka „SKNOCZONEGO” Jean Hersholt.

Nad program: Dodatki i aktualia

W rol. gl.: Myrna LOY i Spencer TRACY.

Nad program: Dodatki i aktualia

W rol. gl.: Myrna LOY i Spencer TRACY.

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Nad program: Dodatki i aktualia

Wiadomości radiowe

STO TYSIĘCY RADIOSŁUCHACZY W WARSZAWIE.

Dom Akademicki zdobył nagrodę.

W dniu 1 marca br. Warszawa liczyła 101.328 abonentów radia. Po sprawdzeniu kartotek w Biurze Agencji Radiofonicznej okazało się, że pod nr. 100. 000 zarejestrował się Dom Akademicki im. Prezydenta Narutowicza w Warszawie przy ulicy Polnej 50.

Przekroczenie cyfry 100.000 abonentów radia przez Warszawę, jest godne uwagi tym bardziej, że Warszawa liczy około 260.000 mieszkań, w czym prawie 110.000 mieszkańców jednoizbowych.

W Warszawskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów znajduje się obecnie ponad 280.000 abonentów radia, z czego 80.000 po wsiach i miasteczkach.

Okręg Stołeczny i Podstołeczny jest więc w cyfrach bezwzględnych najliczniej radiofonizowanym okręgiem kraju.

Dom Akademicki, jako 100-tysięczny warszawski abonent Polskiego Radia otrzymał od radia piękny aparat radiowy produkcji krajowej, który wręczony będzie uroczysto w Dniu Propagandy Radia w Warszawie.

Dzień Propagandy Radia przygotowuje Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju na 11 kwietnia br.

RZEMIEŚNIK Z WILNA

750-tyśięczny abonentem radia.

Na terenie Wilna zarejestrowano 750-tyśięczny abonentem Polskiego Radia. Jest to Zenon Sawicki, cholewkarz, zamieszkały przy ul. Zarzeckiej 8/4.

Nagroda Polskiego Radia dla 750-tysięcznego abonenta przypadnie tym razem przed stawicielowi uboższego rzemiosła Ziemi Północno — Wschodniej. P. Sawicki zaplany przez przedstawicieli Rozgłośni Wileńskiej Polskiego Radia, co życzyby sobie otrzymać w podarunku — odpowiedział, że dla młodego małżeństwa, które z trudem zdobywa na najniebezpieczniejsze statki gospodarstwa domowego najniższym prezentem będzie serwis słowami i zegarek, aby przy jego pomocy można było słuchać programu radiowego z programem w ręku.

Strazanie kontrolera pocztowego

za kradzież listów amerykańskich

W Sądzie Okręgowym w Toruniu zapadł wyrok w sprawie Ignacego Stary, kontrolera tamtejszego urzędu pocztowego oskarżonego o kradzież listów amerykańskich z dolarami i przestępstwa dewizowe.

Osk. Ignacy Stary został uznany winnym zarzucanych mu czynów i skazany został na 3 i pół roku więzienia.

Pierwszorzędna

wytwórnia wędlin

krajowych

pod firmą

A. Rodziewicz

w Szczepnie Nowogrodzkiej

polca na święta: SZYNKI wędzone

na jalowcu oraz wszelkie inne wyroby

w najlepszym gatunku — po cenach

zniżonych.

NASIONA

gwarantowane poleca Gospodarstwo

Ogrodnicze

tel. 1860 — W. WELER — tel. 1057

Wilno, Sadowa 8.

ROZE I DALIE.

Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

Na marne wyrzucisz pieniądze gdy nie

umiejesz opryskać DRZEWA OWOCOWE.

Doradzę Ci fachowo co masz nabyć i jak

chemikalia stosować w

CENTRALI ZAOPATRZENIA OGRODNICZYCH

Wilno, Zawalna 28, tel. 21-48.

wypożyczanie opryskiwaczy

Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

cedula z dnia 19 marca 1937 roku

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej laryfie przewozowej (len za 1000 kg i co wag. st. zal.). Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, maki i otręby — w mniejszych ilościach. W złotych.

Z y t o I stand. 696 g/l 23.— 23.50

II 670 22.50 23.—

Pszenica I 730 29.50 30.50

II 710 28.— 29.—

Jęczmień I 678/673, (kas.) 24.— 24.50

II 649 23.— 23.50

III 620,5, (pest.) 22.— 22.50

Owies I 468 22.25 22.75

II 445 21.50 22.—

Gryka I 610 29.50 30.—

Maka pszen. gat. I 0-20% wyc. 49.50 50.50

I-A 0-45% 46.50 47.—

I-B 0-55% 45.25 46.—

I-C 0-60% 44.— 44.50

II-E 55-60% 38.50 39.25

II-F 55-65% 36.— 36.50

II-G 60-65% 32.75 33.25

żytnia gat I do 50% 35.50 36.50

I do 65% 33.— 34.—

razowa do 95% 26.25 27.—

Otręby pszenne młakie przem. stand. 16.75 17.25

żytnie przem stand. 16.— 16.50

Peluszka 21.50 22.50

Wyka 22.— 23.—

Lubin niebieski 16.— 16.50

Siemię lniane b.90% f-co w.s.z. — —

Len trzep. stand. Wołozyn b. I sk. 216.50 1680.— 1720.—

Len trzepany stand. Horodzie b. I sk. 216.50 1850.— 1890.—

Len trzepany stand. Miory b. SPK 1520.— 1560.—

Len trzepany stand. Traby b. I sk. 216.50 — —

Len czesany Horodzie b. I sk. 303.10 1950.— 1990.—

Kądział Horodzie b. I sk. 216.50 1520.— 1560.—

Targaniec moc. asort. 70/30 960.— 1000.—